GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Czego dorobili się radni? Niektórzy nie mają nic... str. 4
Miasto nie dostanie pieniędzy ze Szwajcarii str. 6
Co na obrzeżach Rokitnicy robią Afrykańczycy z plecakami? str. 12

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 21.08.2025 r. Nr 34 (3459) www.GlosZabrza24.pl

W niedzielę późnym wieczorem poznamy nowego prezydenta

Weber czy Żbikowski?

To już w najbliższą niedzielę (24 sierpnia) mieszkańcy Zabrza dokonają ostatecznego rozstrzygnięcia i wybiorą ponownie nowego prezydenta Zabrza w przedterminowych wyborach po tym, jak w maju odwołana z tego stanowiska w referendum została Agnieszka Rupniewska. Na skutek wstępnej elekcji dokonanej 10 sierpnia, w drugiej turze tej swoistej reaktywacji wyborczej zmierzą się: popierana przez Koalicję Obywatelską i obecna tymczasowa prezydent – Ewa Weber oraz bezpartyjny radny i lider stowarzyszenia Lepsze Zabrze – Kamil Żbikowski. Lokale do głosowania czynne będą w godz. 7-21 i umiejscowione dokładnie tam, gdzie dwa tygodnie temu w I turze.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

FACEBOOK EWA WEBER

FACEBOOK KAMIL ŻBIKOWSKI

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Sfinansowano ze środków KWW Lepsze Zabrze Kamila Zbikowskiego

Twój głos, Twoja zmiana – wybierz

☒ Kamil ŻBIKOWSKI

Do wszystkich kandydatów i wyborców z pierwszej tury

Zabrze potrzebuje dzisiaj zgody i współpracy ponad podziałami. **W pierwszej turze mieszkańcy pokazali, że chcą zmiany i że każdy z kandydatów – Sebastian Dziębowski, Łucja Chrzęstek-Bar, Rafał Kobos oraz Borys Borówka – wniósł do tej kampanii cenne pomysły i energię**. To wielka wartość, której nie możemy zmarnować.

Dlatego **zwracam się z apelem zarówno do moich kontrkandydatów, jak i do ich wyborców: łączmy siły dla dobra Zabrza**. Jako kandydat bezpartyjny jestem gwarantem, że żadne interesy partyjne nie będą przesłaniać interesów mieszkańców. Chcę być prezydentem, który słucha i potrafi zrealizować najlepsze pomysły – niezależnie od tego, z czyjego programu one pochodzą.

To właśnie Sebastian Dziębowski akcentował potrzebę nowoczesnego transportu, Łucja Chrzęstek-Bar zwracała uwagę na znaczenie edukacji i wsparcia rodzin, a Rafał Kobos mówił o konieczności ożywienia gospodarczego i wspierania przedsiębiorczości, natomiast Borys Borówka podkreślał znaczenie inwestycji w infrastrukturę i poprawy jakości życia mieszkańców. Te postulaty w pełni wpisują się w mój program – i deklaruję, że jako prezydent będę je konsekwentnie realizował.

Zwracam się więc do Państwa – kandydatów i wyborców – o wspólne działanie. Zjednoczeni możemy dać Zabrzu szansę na prawdziwą zmianę, na miasto nowoczesne, przyjazne i sprawiedliwe.

Proszę o Wasze poparcie w drugiej turze. Razem możemy sprawić, by Zabrze było miastem, w którym dobrze się żyje, pracuje i wychowuje dzieci.

Kamil Żbikowski

Każdy głos ma znaczenie!

ISSN 0209-2719

9 770209 966247 34

REKLAMA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

eprasa.pl 3ecf88b8de

Weber czy Żbikowski?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W tej elekcji – jak w mało której – każdy głos może być na wagę wygranej, bo znów – jako że mamy wciąż wakacje – wielką niewiadomą jest frekwencja. Przypomnijmy, iż wprawdzie Ewa Weber bezapelacyjnie wygrała pierwszą turą zyskując blisko 40 procent głosów, ale jednak 60 procent (większość) głosujących opowiedziało się za kandydatami, z których każdy dystansował się w kampanii od środowiska KO, a niektórzy wręcz atakowali personalnie faworytkę wyborów, jak np. Sebastian Dziębowski.

I choć spośród nich tylko Borys Borówka poparł teraz oficjalnie Kamila Żbikowskiego, nie wiadomo jak zachowa się elektorat pozostałych byłych już kandydatów, którzy nie poparli nikogo w drugiej turze i nie wypracowali żadnego porozumienia. A mówimy chociażby o licznym środowisku kibicowskim, które dwa tygodnie temu oficjalnie opowiedziało się za wspomnianym Dziębowskim.

Kim oni są?

Kim są dokładnie kandydaci do najważniejszego w gminie stanowiska? Obydwoje od dziecka mieszkali i kształcili się w Zabrzu. Ewa Weber większą część zawodowego życia związana była z zabrzańskim samorządem i konsekwentnie pięła się w strukturach urzędu miejskiego, przez pewien czas pracując też w straży miejskiej. Ma wszechstronne wykształcenie ekonomiczne i finansowe. Po odejściu w 2019 roku do samorządu gliwickiego, finalnie przez kilka lat była tam nawet wiceprezydentem tego miasta. Na skutek tarć w tamtejszej Platformie Obywatelskiej została jednak odwołana, choć jednocześnie była szefową jednego z dwóch tamtejszych kół partyjnych. W 2023 roku ówczesny minister aktywów państwowych, wywodzący się z Zabrza – Borys Budka powołał ją na stanowisko dyrektorskie w swoim resorcie. To właśnie wtedy formalnie zrzekła się członkostwa w partii. Z kolei w maju premier Donald Tusk wyznaczył ją na pełniącą funkcję prezydenta Zabrza po skutecznym referendum odwoławczym. W trakcie samej kampanii wyborczej mocno wspierana jest przez marszałka województwa śląskiego, jak i z osobistym poparciem dla niej przyjechało do Zabrza dwoje wiceministrów. Ona sama nie ukrywa, że odwołana przez mieszkańców poprzedniczka popełniła szereg błędów, których skutki ona teraz próbuje naprawić. Między innymi chce renegocjować z rządem warunki gigantycznej pożyczki 350 mln zł, która za sprawą Rupniewskiej powiększyła zadłużenie miasta w pół roku o blisko połowę.

Z kolei Kamil Żbikowski to bezpartyjny radny (od 2018 roku) oraz szef rady dzielnicy Centrum Południe, prawnik, twórca i lider lokalnego stowarzyszenia Lepsze Zabrze. Faktyczny prekursor budżetu obywatelskiego w Zabrzu, inicjator jadłodzielni przy kościele św. Józefa, wolontariusz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i Szlachetnej Paczki. Zbudował swą rozpoznawalność w wielu dzielnicach miasta dzięki licznym inicjatywom społecznym i ekologicznym. W Radzie Miasta był zadeklarowanym przeciwnikiem tak prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik, jak i jej następczyni, Agnieszki Rupniewskiej. W swym ugrupowaniu skupia społeczników od prawa do lewa. Jest zadeklarowanym wrogiem upartyjniania samorządów i przekonuje, iż władza w mieście powinna należeć do mieszkańców, a nie do działaczy i nominatów partyjnych. W zeszłych wyborach samorządowych okazał się być czarnym koniem i był o włos od wyparcia z drugiej tury Mańki-Szulik. Niewątpliwie był motorem napędowym udanego referendum odwoławczego Rupniewskiej, które połączyło różne środowiska w mieście ponad podziałami. Dzięki tej inicjatywie zyskał popularność i rozpoznawalność wśród środowisk społecznych różnych polskich miast. Zawodowo pracuje w dużej firmie z branży komputerowej, w której odpowiada za projekty międzynarodowe.

Fiasko rozmów?

Ostatni tydzień kampanii nie przyniósł żadnych zaskakujących, ani nawet oczekiwanych ruchów. Nieoficjalnie spekulowano o możliwości pozyskania przez Ewę Weber poparcia ze strony Rafała Kobosa i środowiska Skutecznych dla Zabrza, które przez ostatnie kadencje rządziło miastem i dla którego kandydatka KO przez długie lata pracowała – finalnie jako sekretarz miasta (do 2019 roku). Każdy miał świadomość, że osiągnięcie porozumienia wymaga ogromnej dyplomacji i mądrości oraz wyczucia nastrojów społecznych. Weber wie bowiem doskonale, że mieszkańcy wyraźnie nie chcą już rządów kojarzonych ze środowiskiem Skutecznych, ale z drugiej strony wśród tej grupy jest sporo doświadczonych fachowców, którzy mogliby wesprzeć nową prezydent w odbudowywaniu potencjału miasta po roku rewolucyjnych rządów Rupniewskiej. Długo w tej kwestii panowała cisza, aż w końcu nagle pojawił się bardzo znamienny wpis w mediach społecznościowych autorstwa Krzysztofa Lewandowskiego, byłego wiceprezydenta miasta. O ile zaledwie tydzień wcześniej wypowiadał się on bardzo pozytywnie o obydwojgu kandydatów, podkreślając zwłaszcza doświadczenie samorządowe Weber, o tyle nagle przed kilkoma dniami zmienił ton. Krytykując kampanię wyborczą opartą o potańcówki i koncerty zażądał wręcz od Weber zajęcia jasnego stanowiska, co zamierza zrobić w sprawie zamrożonych lub skasowanych przez Rupniewską projektów inwestycyjnych, wydarzeń miejskich i kulturalnych. Przedstawił przy tym bardzo długą listę tych zaniechanych wcześniej działań „rocznej" prezydentki miasta. Stało się wtedy jasne, że żadnego porozumienia nie będzie. Choć pytany przez nas o ten wpis Lewandowski stwierdził, iż nie uczestniczy w żadnych działaniach Rafała Kobosa, nie ma pojęcia czy i jakie są prowadzone rozmowy, a jego prywatny wpis wynika wyłącznie z rozczarowania poziomem kampanii. Traktujemy to wyłącznie jako wersję oficjalną, a nie faktyczną…

Sama Weber nie odniosła się do tego wpisu wprost, za to zwołała konferencję prasową i w obecności prezesów dwóch gminnych spółek „odmroziła" projekt budowy wielkiej farmy fotowoltaicznej na dawnym wysypisku śmieci (szerzej o tym na str. 8). Tydzień wcześniej też oficjalnie zapowiedziała przywrócenie w Zabrzu międzynarodowego festiwalu teatralnego skasowanego przez Rupniewską. Odwiedziła też starą i ciasną remizę strażacką w Kończycach, gdzie decyzją jej poprzedniczki dosłownie w ostatniej chwili zrezygnowano z budowy nowej siedziby dla ratowników, pomimo uzyskania dodatkowego finansowania inwestycji.

Warto też nadmienić, iż według naszych ustaleń, przed pierwszą turą wyborów prezydenckich, czwórka kontrkandydatów zawiązać miała nieformalne porozumienie. Polegało ono na tym, iż jeśli z kwartetu Borówka – Kobos, – Żbikowski – Dziębowski, ktoś wejdzie do drugiej tury, pozostali kandydaci go poprą i zaangażują się w działania na rzecz wyboru przeciwnika rządzącej miastem partii. Nawet pierwotnie na powyborczy poniedziałek planowana była konferencja prasowa, jednakże na kilka godzin przed nią została odwołana. Okazało się bowiem, że ani Dziębowski, ani Kobos nie są już tak chętni do opowiadania się po konkretnej stronie...

Ostatecznie jedynie Borówka postanowił oficjalnie poprzeć Żbikowskiego w specjalnym nagraniu umieszczonym w internecie, co spowodowało, iż przeciwnicy kandydata Lepszego Zabrza zaczęli doklejać mu łatkę strasznego „pisowca", choć powszechnie wiadomo, że nigdy nie miał on poglądów ani konserwatywnych, ani prawicowych, nie zamykał się na działania ponad podziałami, a w jego stowarzyszeniu są ludzie o różnych zapatrywaniach społeczno-politycznych. Niestety, generalnie finał kampanii wyborczej obfitował w różne dziwne akcje hejterskie w mediach społecznościowych zwolenników obydwojga kandydatów. Na co zwrócił uwagę w środowym wpisie Sebastian Dziębowski, po raz kolejny unikając poparcia dla jakiejkolwiek ze stron rywalizacji wyborczej.

Głos dla Zabrza

Udając się do lokalu wyborczego pamiętajmy, aby zabrać ze sobą dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, prawo jazdy, paszport itp.), choć można także posługiwać się aplikacją mObywatel w telefonie. Aby nasz głos był ważny, wskazujemy na karcie do głosowania tylko i wyłącznie jednego kandydata, stawiając znak X w kratce przy jego nazwisku. Wskazanie obydwu kandydatów lub pozostawienie karty pustej oznaczać będzie oddanie nieważnego głosu. Warto pamiętać, iż członkowie obwodowych komisji wyborczych nie mogą podpowiadać wyborcy, na kogo warto zagłosować. Mogą jedynie udzielić prostych wskazówek co do ogólnych zasad poprawnego głosowania. Prawnie zakazane jest natomiast wynoszenie karty do głosowania z lokalu i każdy taki przypadek będzie zgłaszany policji. **(pej)**

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Ewa WEBER
CZAS NA ZABRZE
ZBUDUJMY BEZPIECZNĄ PRZYSZŁOŚĆ

Szanowni Państwo,
drogie Mieszkanki i Mieszkańcy Zabrza,

w najbliższą niedzielę zdecydujemy o przyszłości naszego Miasta. Dziękuję za Państwa dotychczasowe wsparcie, życzliwość, rozmowy, spotkania, a przede wszystkim za zaufanie, jakim obdarzyliście mnie w pierwszej turze wyborów.

Kandyduję w wyborach na urząd Prezydenta Zabrza, bo wierzę, że razem możemy zbudować bezpieczną przyszłość. Opartą na współpracy, wzajemnym szacunku i trosce o dobro wspólne. Chcę łączyć, a nie dzielić. Słuchać, rozmawiać i aktywnie działać dla dobra całej naszej wspólnoty samorządowej.

Jestem rodowitą zabrzanką, a decyzję o kandydowaniu w wyborach podjęłam, bo wierzę, że moje doświadczenie zawodowe i umiejętności są odpowiedzią na potrzeby i wyzwania stojące przed naszym Miastem. Wiem, jak zdobywać środki na inwestycje, jak rozmawiać z różnymi środowiskami i jak łączyć ludzi o odmiennych poglądach w imię wspólnego dobra. Nie obiecuję cudów – obiecuję uczciwą, ciężką pracę dla wszystkich mieszkańców.

Czas rozwiązywać problemy, a nie je tworzyć. Czas skupić się na potrzebach Mieszkańców, a nie zaspokajaniu ambicji nielicznych środowisk. Czas na realne działania. Czas na Zabrze!

Proszę o Państwa zaufanie i głos w drugiej turze wyborów. Wspólnie zbudujmy bezpieczną przyszłość! Bądźmy razem!

Ewa Weber

CZAS NA ZABRZE

eprasa.pl 3ecf88b8de

Sfinansowano ze środków KWW Lepsze Zabrze Kamila Żbikowskiego

KAMIL ŻBIKOWSKI

CZAS NA LEPSZE ZABRZE

Szanowni Mieszkańcy Zabrza,

Przed nami **druga tura wyborów prezydenckich**. To bardzo ważny moment, w którym wspólnie zdecydujemy, w jakim kierunku będzie rozwijało się nasze miasto przez najbliższe lata.

Zabrze **zasługuje na prezydenta łączącego różne środowiska polityczne**, który posiada doświadczenie, kompetencje i zdolność do współpracy ponad podziałami. Od wielu lat pracuję w samorządzie, **znam mechanizmy funkcjonowania administracji** i **wiem, jak skutecznie działać** dla dobra mieszkańców. Z wykształcenia jestem **prawnikiem oraz ekonomistą** – łączę więc znajomość prawa z wiedzą gospodarczą, co pozwala mi patrzeć na rozwój miasta w sposób całościowy i odpowiedzialny.

W tej kampanii spotkał mnie ogromny zaszczyt – w drugiej turze **popiera mnie wiele środowisk zabrzańskich i kandydaci jak choćby Borys Borówka**, który startował razem ze mną w pierwszej turze. **To dowód, że potrafię jednoczyć, a nie dzielić**. Wierzę, że wspólnie możemy **stworzyć Zabrze otwarte, dynamiczne i przyjazne** każdemu mieszkańcowi.

Moja kontrkandydatka, **pani Ewa Weber, związana z jednym obozem politycznym - Koalicją Obywatelską**, stawia na konfrontację i rozwiązania ryzykowne dla stabilności miasta. Ja natomiast gwarantuję rozwój i spokój – tak, by nasze Zabrze było miastem, w którym żyje się dobrze, bezpiecznie i perspektywicznie.

Proszę Państwa o zaufanie i głos w drugiej turze. Wybierzmy stabilność, współpracę i przyszłość.

Z wyrazami szacunku,

Kamil Żbikowski

Kandydat na Prezydenta Miasta Zabrze

KANDYDAT BEZPARTYJNY, PONAD PODZIAŁAMI

To właśnie bezpartyjność i otwartość na współpracę sprawiają, że Kamil Żbikowski buduje szeroki front poparcia. – Zabrze potrzebuje prezydenta, który potrafi słuchać i łączyć ludzi o różnych poglądach. **Tylko tak możemy zbudować silne i nowoczesne miasto** – podkreśla Żbikowski.

W przeciwieństwie do wielu polityków partyjnych, jego celem nie jest realizowanie interesów jednej grupy, lecz praca dla całej wspólnoty mieszkańców. Porozumienie zawarte z kontrkandydatami to dowód, że można działać ponad podziałami.

Co planuje zrobić w Zabrzu?
Program Kamila Żbikowskiego, uzupełniony o postulaty kontrkandydatów, obejmuje m.in.:

- Rewitalizację i walkę z pustostanami – stopniowe przywracanie zaniedbanych budynków do użytku oraz tworzenie nowych mieszkań komunalnych i socjalnych.
- Nowoczesny transport miejski – zwiększenie częstotliwości kursów autobusów, wprowadzenie biletów czasowych oraz rozwój infrastruktury rowerowej.
- Wsparcie dla przedsiębiorców – uproszczenie procedur w urzędzie, ulgi podatkowe dla małych i średnich firm oraz tworzenie inkubatorów biznesu.
- Rozwój edukacji i sportu – modernizacja szkół, inwestycje w hale sportowe i boiska osiedlowe, aby młodzi mieszkańcy mieli realne możliwości rozwoju.
- Zieleń i ekologia – więcej parków i skwerów, rynek, program „Zielone Podwórka" oraz rozbudowa sieci ścieżek spacerowych i rekreacyjnych.
- Dialog z mieszkańcami – regularne spotkania prezydenta z radami dzielnic, wprowadzenie budżetu obywatelskiego w szerszym zakresie.

Zjednoczeni dla miasta

Poparcie ze strony konkurentów pokazuje, że Zabrze stoi przed szansą na prawdziwą zmianę. Wspólna wizja zakłada otwarte i partnerskie rządzenie miastem, w którym liczy się nie szyld partyjny, lecz dobro mieszkańców.

– **Najważniejsze jest, aby Zabrze było miastem przyjaznym do życia, pracy i wychowywania dzieci. Dzięki współpracy uda nam się to osiągnąć** – mówi Kamil Żbikowski.

eprasa.pl 3ecf88b8de

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE (7). Czego dorobili się w życiu radni? Niektórzy nie mają nic…

Specjaliści od wszystkiego

Kontynuując prezentację dochodów i stan posiadania zabrzańskich samorządowców, dziś ciąg dalszy oświadczeń majątkowych członków Rady Miasta, wybranych przed rokiem. Dzięki tym obowiązkowo składanym dokumentom dokładnie wiemy, jakimi radni dysponują nieruchomościami i samochodami, jakie spłacają kredyty i czy zajmują jakieś ważne stanowiska w życiu zawodowym. Główna konkluzja po lekturze tych zestawień jest taka, że to niekoniecznie majątek decyduje o zdobyciu mandatu radnego. Z drugiej strony czasem trudno uwierzyć, iż samorządowcy mogą być biedni jak przysłowiowa mysz kościelna… Ale przepisy niestety tak są skonstruowane, iż politycy mogą wynajmować nawet luksusowe samochody i apartamenty bez konieczności odnotowywania tego w publicznych oświadczeniach majątkowych. Nie jest też tajemnicą, iż w całym kraju część ludzi władzy po prostu przepisuje majątek na bliskich i krewnych. Niestety, z pozycji lektury samych tych dokumentów trudno ocenić czy i w jakim stopniu te rozwiązania są stosowane także w Zabrzu.

Tydzień temu przedstawiliśmy stan posiadania trzynastu radnych, a dzisiaj bierzemy na tapet pozostałych jedenastu (w poniższym zestawieniu brakuje informacji o majątku przewodniczącego Grzegorza Olejniczaka, bowiem jego oświadczenie jest weryfikowane przez służby wojewody śląskiego i na razie nie zostało opublikowane). Spośród nich niewątpliwie najbardziej docenionym materialnie pracownikiem był w ubiegłym roku członek zarządu PKM Katowice Ferdynand Reiss, który z tego i kilku innych źródeł zainkasował blisko 350 tys. zł brutto. Z kolei Kamil Żbikowski choć nie zarabia obecnie fortuny, dorobił się w życiu domu, dwóch mieszkań, dwóch działek i garażu murowanego, a także dwóch samochodów – wszystko razem oszacowane łącznie na blisko 2,5 mln zł. Z kolei emeryt Marian Rau ma kilka różnych nieruchomości o łącznej wartości blisko miliona złotych. Podobnie zresztą jak Grzegorz Turek. Nadto uwagę zwraca stan posiadania stosunkowo młodego Macieja Zgrzendka, który – pracując w banku – posiada już dwa mieszkania o łącznej wartości 740 tys. zł. Z kolei Anna Sosnowska prowadząca dwa sklepy wykazała się przychodem przekraczającym 2,2 miliony złotych, ale z drugiej strony symbolicznym dochodem 50 tys. zł. Nie ma za to żadnej nieruchomości na własność, a spłaca szereg kredytów.

Na przeciwległym końcu tego zestawienia znajduje się nauczycielka Mariola Olichwer, która oprócz kilku tysięcy złotych na koncie nie ma nic wartościowego. Nieco dziwnie wygląda z kolei oświadczenie majątkowe Marcina Szczerby. Gdyby traktować je jako kompletne oznaczałoby, że średnio miesięcznie zarabia zaledwie 3 tys. zł brutto. Możliwe jednak, iż po prostu nie wpisał głównego źródła dochodu. Zwłaszcza, że jest człowiekiem młodym i operatywnym.

A oto pełne dane stanu posiadania połowy składu Rady Miasta (przypominamy, że majątek ten często stanowi część wspólności majątkowej i dorobku małżeństwa):

MARIOLA OLICHWER (Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze) – jako nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 14 zarobiła 81,3 tys. zł, za zasiadanie w radzie otrzymała 35 tys. zł diety. Odłożyła na koncie 4,3 tys. zł. Nie wykazuje żadnej nieruchomości, nie ma też samochodu ani innego majątku. Nie spłaca żadnych zobowiązań finansowych;

URSZULA POTYKA (Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze) – na stanowisku głównego specjalisty do spraw edukacji w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zarobiła 31,6 tys. zł, do tego dołożyła 34,8 tys. zł diety radnej i przede wszystkim 95,4 tys. zł emerytury. Zaoszczędziła na koncie 290 tys. zł. Jej majątek trwały to mieszkanie 63 mkw. warte 220 tys. zł. Nie ma samochodu (często podkreśla korzystanie z komunikacji miejskiej) ani długów;

MARIAN RAU (Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze) – otrzymał 69,2 tys. zł emerytury i 36,3 tys. zł diety radnego. Ma odłożone na bankowym koncie 185,8 tys. zł, 6,1 tys. euro, 3,8 tys. franków szwajcarskich oraz 151,3 tys. zł na indywidualnym koncie emerytalnym. Jego majątek to dom 173 mkw. wart 800 tys. zł, działka (568 mkw. – 150 tys. zł), garaż (26 mkw. – 35 tys. zł) i wiata (20 mkw. – 15 tys. zł). Posiada samochód mitsubishi outlander (2016), który wycenia na 60 tys. zł. Oprócz karty debetowej z limitem 4 tys. zł, nie wykazuje innych długów;

FERDYNAND REISS (Prawo i Sprawiedliwość) – jest członkiem zarządu Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Katowice, a przez trzy miesiące był członkiem rady nadzorczej państwowej spółki EMP (odpowiadała za projekt elektrycznego auta Izera) i w sumie zarobił na tych stanowiskach 269 tys. zł. Do tego dieta radnego 35,7 tys. zł, emerytura 32,2 tys. zł, a także 7,6 tys. zł za prowadzenie zajęć w uczelni wyższej w Opolu... Razem więc zainkasował w ciągu roku 344,5 tys. zł. Odłożył w banku 260 tys. zł. Posiada 76,1 mkw. mieszkanie warte 470 tys. zł oraz 44,5 mkw. lokal użytkowy wart 290 tys. zł. Jeździ nissanem juke (2011), nie ma długów;

ANNA SOSNOWSKA (Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze) – ma sklepy i w ramach tej działalności gospodarczej osiągnęła ponad 2,2 mln zł przychodu (48 tys. zł dochodu), a z racji bycia radną uzyskała 18,1 tys. zł diety. Odłożyła na koncie 12 tys. zł. Choć szczyci się w mediach domem z bajecznym przystrojeniem świątecznym, to oficjalnie nie posiada na własność żadnej nieruchomości zabudowanej. Ma natomiast 4-hektarowe gospodarstwo rolne warte 250 tys. zł oraz połowę z działki budowlanej 3600 mkw. o wartości 400 tys. zł. Posiada już tylko jeden samochód – dostawcze iveco (2010) szacowane na 15 tys. zł. (prawdopodobnie też korzysta z leasingowanego samochodu kia). Spłaca jednocześnie aż pięć różnych kredytów o łącznej wartości 269 tys. zł;

MARCIN SZCZERBA (Przyjazne Zabrze) – ten specjalista do spraw pozyskiwania klientów nie wykazuje żadnej umowy o pracę czy kontraktu, lecz jedynie pomniejsze zlecenia: umowa cywilno-prawna 15,7 tys. zł, dieta ławnika sądowego 1,2 tys. zł i oczywiście dieta radnego 22 tys. zł. Razem więc zarobił w skali roku 38,9 tys. zł, co w przeliczeniu daje średnio tylko 3,2 tys. zł (brutto) miesięcznie. Ma też zarejestrowaną własną działalność gospodarczą, ale nie miał z niej zysku. Odłożył w banku 8 tys. zł, 200 euro i 20 dolarów. Posiada na własność mieszkanie 50 mkw. szacowane na 300 tys. zł oraz samochód suzuki swift (2009). Korzysta z bankowej linii kredytowej w wysokości blisko 30 tys. zł;

WIOLETTA SZYMAŃSKA (Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze) – to dyrektor do spraw administracyjno–gospodarczych w Przedsiębiorstwie Remontów Ulic i Mostów w Gliwicach, za co otrzymała 172,4 tys. zł, a za bycie radną zainkasowała 37 tys. zł diety. Zaoszczędziła 10,4 tys. zł. Posiada 56,4 mkw. mieszkanie warte 170 tys. zł. Ma już trzy samochody: renault megane (2009), fiata punto (2012) i fiata 500L (2018). Spłaca 33,9 tys. zł kredytu konsumenckiego;

GRZEGORZ TUREK (Prawo i Sprawiedliwość) – jako pracownik spółki JSW Koks zarobił 122,6 tys. zł plus 35 tys. zł diety radnego. Zaoszczędził 85 tys. zł oraz 2,5 tys. euro i 1,3 tys. franków szwajcarskich. Posiada dom 90 mkw. wart 200 tys. zł oraz dwa mieszkania (73,6 i 53,7 mkw.) warte odpowiednio 320 i 450 tys. zł. Jeździ fiatem 500L (2016) wycenianym na 40 tys. zł oraz volkswagenem touranem (2008) wartym 19 tys. zł. Spłaca 27,6 tys. zł wykorzystanego limitu karty kredytowej;

DARIUSZ WALERJAŃSKI (Dla Zabrza) – będąc głównym specjalistą w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zarobił 72,8 tys. zł plus 38,2 tys. zł diety radnego. Zaoszczędził 248 tys. zł. Jest właścicielem 48,4 mkw. mieszkania wartego ok. 200 tys. zł. Kupił sobie na kredyt (104 tys. zł) nowy samochód – hyundai tuscon, który częściowo już spłacił;

MACIEJ ZGRZENDEK (Przyjazne Zabrze) – jako pracownik banku zarobił 200 tys. zł plus 20,4 tys. zł diety radnego. Odłożył na koncie 244,6 tys. zł. Dysponuje dwoma mieszkaniami o łącznej powierzchni 119 mkw. i wartości 740 tys. zł. Jeździ oplem corsą (2015), nie ma żadnych długów;

KAMIL ŻBIKOWSKI (niezrzeszony) – jako starszy kierownik projektu w międzynarodowej korporacji Kyndryl (firma wyodrębniona z amerykańskiego giganta IBM) zarobił 103,8 tys. zł) plus 32,8 tys. zł diety radnego. Zaoszczędził 31,5 tys. zł. Jego majątek stanowi dom 170,1 mkw. z działką 386 mkw. za łącznie 860 tys. zł oraz dwa mieszkania (63 i 36 mkw.) o wartości odpowiednio 420 i 240 tys. zł. Posiada też dwie działki gruntowe szacowane łącznie na 790 tys. zł oraz 15,7 mkw. garaż murowany wart 32 tys. zł. Jeździ dwoma samochodami: volvo xc40 (2019) wartym 106 tys. zł oraz citroenem C1 (2009) za 10 tys. zł. Nie wykazuje długów. **(pej)**

eprasa.pl 3ecf88b8de

Sfinansowano ze środków KWW Lepsze Zabrze Kamila Żbikowskiego

Kamil Żbikowski: czas na impuls rozwojowy dla Zabrza!

**Kamil Żbikowski reprezentują nowe, młode pokolenie w lokalnej polityce.
Jego strategia to połączenie świeżego spojrzenia z doświadczeniem w zarządzaniu, które ma przynieść realne zmiany dla mieszkańców Zabrza.**

„Chcę przyciągnąć nowych inwestorów, rozbudować strefę ekonomiczną i zapewnić Zabrzu stabilny rozwój. Moja energia i doświadczenie dają gwarancję, że uda mi się zrealizować te plany” – mówi Żbikowski.

Kluczowe jest teraz skuteczne wykorzystanie potencjału miasta i skoncentrowanie się na inwestycjach, edukacji oraz wsparciu dla lokalnych przedsiębiorców.

Najważniejsze postulaty Żbikowskiego:

- Inwestycje w nowoczesną infrastrukturę miejską
- Rozbudowa strefy ekonomicznej i przyciąganie inwestorów
- Wsparcie dla lokalnych przedsiębiorstw
- Poprawa jakości życia mieszkańców
- Efektywne i nowoczesne zarządzanie miastem

„Chcę, by Zabrze było miejscem, w którym każdy będzie chciał żyć i pracować” – mówi Żbikowski.

Nowe inwestycje – nowe możliwości!

Zabrze stoi przed wielką szansą. Kamil Żbikowski w drugiej turze wyborów stawia na dynamiczny rozwój miasta. Jego priorytet? Rozbudowa strefy ekonomicznej, która przyciągnie inwestorów, stworzy nowe miejsca pracy i zapewni realne dochody dla miasta.

„Zabrze zasługuje na inwestycje, które będą odczuwalne dla każdego mieszkańca. Chcę, aby nasze miasto rosło w siłę i dawało szansę młodym ludziom i przedsiębiorcom” – mówi Żbikowski.

Rozbudowa strefy ekonomicznej – motor rozwoju Zabrza

Kandydat podkreśla, że strefa ekonomiczna to klucz do szybkiego rozwoju miasta. **„Każda nowa firma to nowe miejsca pracy i nowe wpływy do miejskiej kasy. To impuls, który podniesie standard życia w całym Zabrzu”** – dodaje.

Spotkania z mieszkańcami – słuchamy, rozmawiamy, działamy

Żbikowski aktywnie spotyka się z mieszkańcami i rozmawia o ich potrzebach. **„Każde spotkanie uświadamia mi, że ludzie chcą zmian i rozwoju. Wspólnie możemy zrobić wielkie rzeczy. Jestem przekonany, że nam się to uda”** – mówi kandydat.

Doświadczenie + energia + młode pokolenie = sukces

Kamil Żbikowski łączy swoje doświadczenie z energią i zapałem do pracy młodego pokolenia. **„Chcę współpracować ze wszystkimi środowiskami – od przedsiębiorców po młodzież. Razem możemy uczynić Zabrze miejscem, z którego będziemy dumni”** – podkreśla.

Czas działać!

Teraz jest moment, aby Zabrze ruszyło do przodu. Kandydat wierzy w siłę wspólnej pracy, w inwestycje, które przyniosą realne korzyści i w mieszkańców gotowych na zmiany.

„Zabrze może i będzie się rozwijać – z nowymi firmami, nowymi miejscami pracy i nowymi perspektywami dla wszystkich mieszkańców!” – podsumowuje Żbikowski.

eprasa.pl 3ecf88b8de

Nie otrzymamy 80 milionów złotych z tzw. funduszy szwajcarskich, obiecywanych przez Agnieszkę Rupniewską. Zabrzański wniosek był zbyt słaby…

Wielka klapa

Agnieszka Rupniewska od maja nie jest już prezydentem Zabrza, ale miasto wciąż odczuwa skutki jej kontrowersyjnych decyzji, w tym m.in. o rozwiązaniu umów o pracę z urzędnikami o ogromnym doświadczeniu zawodowym. Efekt? Właśnie z wielkim hukiem upadł jej sztandarowy i kluczowy projekt pozyskania przez miasto ponad 80 milionów złotych z tzw. funduszy szwajcarskich, z których miało być finansowanych wiele ważnych spraw w mieście, m.in. poprawiających bezpieczeństwo i jakość życia. Jak dowiadujemy się z oficjalnej strony Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast, po analizie merytorycznej wniosek naszej gminy został sklasyfikowany zaledwie na 52. miejscu, tymczasem pieniądze otrzyma tylko dziewiętnaście najlepiej ocenionych polskich gmin. Ba, jako miasto nie trafiliśmy nawet na listę rezerwową tej inicjatywy, więc o dodatkowych milionach dla Zabrza możemy zapomnieć…

FACEBOOK AGNIESZKA RUPNIEWSKA

W zasadzie pierwsze rozmowy o przystąpieniu Zabrza do tego programu rozpoczęły się jeszcze pod rządami prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik, jednakże kluczowe opracowanie wniosków aplikacyjnych wraz z różnymi konsultacjami nastąpiło już wyłącznie pod kierownictwem prezydent Rupniewskiej. Zresztą ona sama podkreślała to na każdym kroku chwaląc swe zaangażowanie: *„Skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych było jedną z moich obietnic wyborczych. Taką możliwość wsparcia stanowi pozyskanie środków z Funduszy Szwajcarskich. Dziś odbyło się spotkanie* (na zdjęciu), *na którym pracowaliśmy nad zadaniami i budżetem w celu ich pozyskania. Szwajcarsko-Polski Program Współpracy, którego instytucją zarządzającą jest Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, umożliwi realizację inwestycji niezbędnych dla naszego miasta”* – napisała prezydent Rupniewska 24 września 2024 roku w swych mediach społecznościowych. Temat ten często też podnosiła podczas konferencji prasowych stawiając prostą tezę: poprzednicy zrujnowali budżet miasta, a ona go odbuduje dzięki pozyskiwaniu pożyczek i środków zewnętrznych.

A jaki jest efekt finalny? Na początku sierpnia na stronie tego międzynarodowego programu ukazała się rozbudowana informacja o przyznaniu w sumie aż 1,5 miliarda złotych dziewiętnastu polskim miastom. Są to: Tarnów, Dębica, Siemianowice Śląskie, Chodzież, Jasło, Grudziądz, Włocławek, Kraśnik, Starachowice, Słupsk, Gniezno, Hrubieszów, Ostrołęka, Kędzierzyn-Koźle, Końskie, Krosno, Hajnówka, Jarosław i Ciechanów. Jak widać, Zabrza w tym zestawieniu nie ma. I już nie będzie… A ile nam zabrakło do szczęścia? Ostatni na liście wśród beneficjentów jest Ciechanów, który otrzymał ponad 88 punktów (na maksymalnie 100). Zabrze natomiast oceniono na zaledwie 78,58 punktów, co uplasowało nas na dopiero 52 miejscu. – *Proces oceny zakończono, lista została zatwierdzona przez Komitet Sterujący Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast i zgodnie z obowiązującym regulaminem naboru lista jest ostateczna, a od podjętej decyzji nie przysługuje odwołanie* – przyznaje Marzena Piechowicz-Gruda z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

A jakie czynniki zdaniem samorządu spowodowały stosunkowo niską ocenę naszego wniosku i jakie popełniono błędy? Tu już o konkrety trudniej. – *Zainteresowanie naborem, liczba oraz wartość złożonych wniosków zdecydowanie przekroczyła dostępną pulę środków. Do udziału w naborze było uprawionych 139 miast, o dofinansowanie ubiegały się 119 miasta tracące funkcje społeczno-gospodarcze, z czego 117 miast przeszło ocenę formalną. Ocena projektu prowadzona była przez niezależnych ekspertów Krajowej Instytucji Koordynującej-Operatora Programu* – odpowiada nieco wymijająco przedstawicielka magistratu.

Jak dodała, Ministerstwo Funduszu i Polityki Regionalnej poinformowało, że przygotowane wnioski zostaną przekazane do analizy przez Związek Miast Polskich. Po jej dokonaniu zaprezentowane zostaną ewentualne możliwości wykorzystania przygotowanej dokumentacji w obecnych i planowanych naborach finansowych. – *Jednocześnie miasto Zabrze na bieżąco monitoruje dostępne nabory, w których można ewentualnie aplikować o środki na działania ujęte we wniosku złożonym w ramach funduszy szwajcarskich* – zapewnia Piechowicz-Gruda.

Jakie zatem konkretnie inwestycje przeszły nam koło nosa jako owoc ogromnych starań ekipy Agnieszki Rupniewskiej? Generalnie program szwajcarski ma na celu podniesienie jakości życia mieszkańców, dlatego zamierzano także stworzyć odpowiednie warunki do rozwoju Zabrza i jego mieszkańców przez działania w zakresie bezpieczeństwa publicznego, środowiskowego i społecznego. Jak precyzuje nasza rozmówczyni, dla Zabrza opracowano szereg działań: w zakresie bezpieczeństwa środowiskowego (oczyszczenie dzikiego wysypiska śmieci, połączone z kampanią świadomościową z zakresu bezpieczeństwa ekologicznego wśród mieszkańców), jak i działania związane z zaprojektowaniem bezpiecznej infrastruktury (m.in. doświetlenie przejść dla pieszych, modernizacja oświetlenia ulicznego, rozbudowa monitoringu miejskiego, budowa ronda w dzielnicy Grzybowice, budowa bezpiecznych połączeń rowerowych między północną i południową częścią miasta, opracowanie dokumentacji projektowej w zakresie kanalizacji deszczowej i wylotów brzegowych rzeki Bytomki).

Z kolei w ramach działań dla mieszkańców Zabrze chciało zdobyć pieniądze na: utworzenie centrum wsparcia psychologicznego dla dzieci i młodzieży, prowadzenie mediacji rówieśniczych dla uczniów, uruchomienie usługi środowiskowej dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami, kreowanie inicjatyw z zakresu partycypacji i otwartego rządzenia oraz wsparcie środowiska zabrzańskich przedsiębiorców.

Plany piękne, niestety starania zakończyły się klapą. Oby ostatnią otrzymaną w spadku, po niefortunnej dla miasta prezydentki, mistrzyni słowa mówionego w internecie… O liście realnych dokonań inwestycyjnych i pozyskanych setek milionów złotych przez postponowaną poprzedniczkę Rupniewskiej można by całą obszerną broszurę napisać, włącznie ze skutecznie pozyskanymi funduszami norweskimi. Oby nowy prezydent Zabrza, bez względu na to, kto nim w niedzielę zostanie, podążył tym samym tropem dalszego rozwoju gminy, mimo obiektywnych trudności i realizowania planu ostrożnościowego. **(pej)**

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI

41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 3ecf88b8de

OMODA | JAECOO

CITY CAR

Nowy salon marki

OMODA 5
Od 115.500 PLN

7 LAT GWARANCJI

EURO NCAP FOR SAFER CARS ★★★★★ TEST 2022

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omoda.citycar.com.pl

eprasa.pl 3ecf88b8de

Ewa Weber powróciła do inwestycji „zamrożonej” przez Agnieszkę Rupniewską

Energia z wysypiska

Farma fotowoltaiczna o dużej mocy zajmie część zamkniętego przed kilku laty składowiska opadów komunalnych przy ulicy Cmentarnej w Zabrzu. Na 3 hektarach nieużytkowanego terenu będzie wytwarzana ze słońca tzw. czysta energia. Jej roczna produkcja szacowana od 1600 do 2000 megawatogodzin, poprawi jakość powietrza, zmniejszy straty przesyłowe i generalnie będzie sprzyjać oszczędnościom. Zamiast Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który balansuje na granicy wypłacalności, instalację postawi inna gminna spółka – Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. W miniony wtorek (19 sierpnia) w obecności tymczasowej prezydent Ewy Weber spółki podpisały porozumienie w sprawie inwestycji, zapoczątkowanej jeszcze za prezydentury Małgorzaty Mańki-Szulik. Warto przypomnieć, że niespełna rok temu ówczesna prezydent Agnieszka Rupniewska oraz jej najbliżsi współpracownicy przekonywali, iż przedsięwzięcie jest nieopłacalne i źle zaprojektowane, w efekcie czego nie przystąpiono do zaplanowanych już wówczas prac.

Podczas listopadowego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta prezes MOSiR-u Sebastian Warzecha następująco tłumaczył ówczesne fiasko inwestycji: – *Wykonawca bez podania przyczyny niespodziewanie odmówił podpisania umowy. W związku z tym obecnie nie jesteśmy już w stanie sami tego przedsięwzięcia pociągnąć. Jeśli chodzi zaś o rentowność, to ten projekt nie powstał by generować jakieś super zyski spółce. Uzyskane dochody pokryłyby wyłącznie koszty związane z utrzymaniem składowiska odpadów, wynoszące około 1,2 mln zł rocznie*. Zaznaczył równocześnie, iż wbrew obiegowym opiniom, inwestycja ta nie zakładała w ogóle powstania magazynu energii, którą dzięki temu można by wykorzystywać dla potrzeb obiektów spółki. – *Gdybyśmy zrealizowali tę inwestycję, to w 2026 roku musielibyśmy zapłacić ratę w wysokości 217 tys. zł, a w latach 2027-44 byłaby to kwota po 373 tys. zł rocznie* – wyliczał wówczas Warzecha. Z kolei wiceprezydent Przemysław Juroszek zwracał wtedy uwagę, że MOSiR nie otrzymał na to przedsięwzięcie żadnej dotacji, jeno nisko oprocentowaną pożyczkę.

Teraz zatwierdzono zupełnie nowy pomysł na ten projekt. By nie zaprzepaścić wypracowanych już rozwiązań, zdecydowano o przerzuceniu głównego ciężaru przedsięwzięcia na inną gminną spółkę, która nie zmaga się z zadłużeniem. – *Robimy ważny krok w stronę nowoczesnej, czystej energii. Podpisaliśmy list intencyjny pomiędzy ZPEC Zabrze i MOSiR Zabrze dotyczący rozpoczęcia inwestycji budowy farmy fotowoltaicznej na terenie dawnego składowiska przy ul. Cmentarnej – pierwszej takiej instalacji w Polsce i jednej z nielicznych w Europie. Dzięki tej inwestycji, za siedem milionów zł pozyskanych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wyprodukujemy rocznie nawet 2000 megawatogodzin zielonej energii, która popłynie do miejskich instytucji. To oznacza niższe koszty, mniejsze straty przesyłowe i czystsze powietrze dla nas wszystkich. Cieszę się, że możemy wspólnie z miejskimi spółkami realizować tak innowacyjne projekty dla Zabrza!* – podkreślała pełniąca funkcję prezydenta Zabrza Ewa Weber.

Jak dodała, budowa farmy to krok milowy, nie tylko na zabrzańskim rynku. Instalacja będzie bowiem pierwszą w Polsce, która zajmie zrekultywowane składowisko i jedną z nielicznych tego typu na kontynencie. – *Inwestycja powstanie w ramach klastra energii Zabrzańskie Innowacje Energetyczne. Cieszę się, że w tym zakresie trwa dobra współpraca między miejskimi spółkami* – dodała Weber.

– *Budowa farmy to przełomowym moment, także dla Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Dotąd zajmowaliśmy się dystrybucją ciepła, obserwujemy jednak realia rynkowe i wiemy, że elektryfikacja ciepłownictwa postępuje. Liczymy, że podpisany dziś list oraz projekt przygotowany przez MOSiR są wstępem do kolejnych, większych działań w Zabrzu, których pozytywne rezultaty odczujemy w portfelach i w naszym najbliższym otoczeniu* – opowiadał o projekcie Michał Wieczorek, prezes ZPEC.

W to przedsięwzięcie uwierzył też w końcu sam wspomniany prezes MOSiR-u. – *Nasz projekt jest wyjątkowy, bo zamierzamy zbudować farmę na zamkniętym składowisku. Takie tereny, ze względu na swoją pierwotną funkcję, nie mogą być zagospodarowane przez najbliższych 50 lat, ale wyjątkiem są inwestycje sprzyjające środowisku naturalnemu. Nasza właśnie taka jest* – podsumował prezes Warzecha.

Nie wiemy jednak kiedy ruszą prace i kiedy farma zacznie działać ku chwale zabrzańskiemu środowisku naturalnemu. **(pej)**

OGŁOSZENIE

Remont drogi powiatowej ul. Ofiar Katynia w Zabrzu (S 8212)

Nazwa funduszu:
Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg

Nazwa zadania:
Remont drogi powiatowej ul. Ofiar Katynia w Zabrzu (S 8212)
(Remont drogi powiatowej ul. Ofiar Katynia w Zabrzu (S 8212) z podziałem na części: Część 1: Remont ul. Ofiar Katynia w Zabrzu (droga powiatowa nr S 8212) – odcinek 3 – km 0+0,00 – km 1+314,53)

W dniu 10 lipca 2025 roku został podpisany protokół odbioru końcowego, co zakończyło realizację zadania pn. „Remont drogi powiatowej ul. Ofiar Katynia w Zabrzu (S 8212)”. Wykonawcą robót budowlanych była spółka pod firmą: DROGOPOL Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach.

Na realizację inwestycji Miasto Zabrze pozyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 1 114 062,70 zł.

Zakres inwestycji:
Realizacja inwestycji obejmowała remont odcinka drogi ul. Ofiar Katynia o długości 1315 m.

W ramach inwestycji wykonano m.in:
– wymianę warstw bitumicznych – 11 300 m^2;
– naprawę nawierzchni chodników, ścieżki rowerowej, zjazdów – 1400 m^2;
– wymianę uszkodzonych krawężników i obrzeży;
– regulację i/lub wymianę armatury wpustów ulicznych;
– regulację i/lub wymianę studni kanalizacji deszczowej;
– usunięcie drzew, nasadzenia drzew;
– ścinanie i utwardzenie poboczy destruktem asfaltowym – 720 m^2;
– wymianę oznakowania pionowego, odtworzenie oznakowania poziomego.

eprasa.pl 3ecf88b8de

Festiwal *Rzeczywistość przedstawiona* wraca do Zabrza, za to *Słowa na piasku* jadą w Polskę

Teatr Nowy i nowy sezon

Jeszcze nie opadły emocje związane z letnimi wakacjami artystycznymi, a Teatr Nowy już lada tydzień wystartuje z nowym sezonem artystycznym. Trwa jeszcze drobny remont obiektu, lecz już 5 września aktorzy wyjdą na odnowioną scenę, a w dodatku jesienią do Zabrza – po roku przerwy – powróci festiwal współczesnej dramaturgii *Rzeczywistość przedstawiona.*

Podobnie jak w ubiegłych latach Teatr Nowy zorganizował w lipcu dla dzieci i młodzieży dwutygodniowe półkolonie. Pod okiem aktorów i pracowników innych działów w siedmiu tematycznych grupach (były nie tylko aktorskie, czy reżyserskie, ale także plastyczne czy medialne i taneczne) niemal setka młodych zabrzan podczas każdego z turnusów pracowała intensywnie nad spektaklem *Ptaki z naszej paki,* który obejrzeli potem ich rówieśnicy oraz rodzice. Były jednak także wyjścia w plener, chwile relaksu, a nawet pikniki. Podobne zajęcia aktorka Renata Spinek z Zabrza poprowadziła w sierpniu także w Śląskim Teatrze Impresaryjnym w Rudzie Śląskiej.

Zaraz po *Lecie z Teatrem* do obiektu wkroczyli... budowlańcy. Firma M-Bud i Krzysztof Multan odświeżyli główną salę widowiskową (na zdjęciu). W ubiegłym tygodniu zaś z dyrekcją Teatru Nowego w Zabrzu spotkała się z pełniącą obowiązki prezydenta miasta Ewa Weber. Rozmowy, w których uczestniczyła także naczelnik wydziału kultury, sportu i turystyki – Dorota Kosińska dotyczyły m.in. powrotu do kalendarza wydarzeń Festiwalu Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*. Postanowiono, że impreza – po rocznej przerwie spowodowanej brakiem gminnego finansowania – będzie ponownie organizowana! Program 23 edycji będzie znany już we wrześniu, a sama impreza będąca konkursowym przeglądem spektakli o współczesnej tematyce ma się odbyć w październiku.

Wcześniej rusza oczywiście normalny sezon artystyczny. Aktorzy rozpoczną go 5 września (godz. 19) komedią Magdaleny Kostyszyn *Ch...wa pani domu*. To pełen muzyki spektakl o kobietach, które z humorem i z dystansem podchodzą do idei perfekcjonizmu we własnym domu. Mogą pozwolić sobie na „luz" bycia sobą. Bez przymusu bycia zorganizowaną i gotową w każdej chwili. Jest to też opowieść o kryzysach, z którymi każda kobieta się zmaga. Potem także będzie wesoło, bo w repertuarze jest kolejna komedia *Przedział* Grzegorza Reszki, ukazująca obce sobie kulturowo postacie podróżujące pociągiem. Dokładnie w połowie września zaś na scenie pojawi się rewelacyjna sztuka Davida Desoli *Słowa na piasku* w reżyserii Adama Biernackiego.

Ten ostatni spektakl otrzymał niedawno – w projekcie Teatr Polska, finansującego prezentacje najlepszych polskich przedstawień w mniejszych miastach – grant, dzięki któremu rusza w trasę. *Słowa na piasku* pokazane zostaną do listopada m.in. w Tczewie, Głogowie, Kołobrzegu, Bielsku Podlaskim, Ełku, Mińsku Mazowieckim, Biłgoraju, Włodawie czy Nowym Sączu. W tej sztuce hiszpański dramaturg wprowadza widzów w świat, w którym nic nie jest pewne na sto procent. I żaden z bohaterów tego dramatu nie jest do końca normalny. Ale w końcu, jak konstatuje karmiący nieistniejące kaczki profesor Hierofant, mędrzec i błazen, „wszyscy jesteśmy szaleni i normalni jednocześnie. Jesteśmy *szarmalni* albo *norleni*, w sumie to samo, chociaż nie wszystko jedno". Spektakl jest mieszaniną dramatu, komedii, a nawet horroru. Grany jest w Zabrzu od czerwca 2024 i ciągle cieszy się powodzeniem. Świetny tekst, scenografia i doskonała gra trójki aktorów (Dagmara Noszczyk, Jakub Piwowarczyk [na zdjęciu] i Zbigniew Stryj) robią swoje! **(jak)**

Wspomnienia kobiet z rodzin górniczych ukazują się w formie książkowej

Konkurs na pamiętniki

Na rynku ukazały się już dwie książki ze wspomnieniami kobiet z górniczych rodzin. *Pamiętniki* istnieją także w formie filmowej czy audio, z wybranymi można zapoznać się na poświęconej programowi stronie internetowej. Uczestniczki wystąpiły także w programie telewizyjnych programach *Dzień dobry TVN* i *Pytanie na Śniadanie,* pisano o nich w Wysokich Obcasach. Muzeum Górnictwa Węglowego zachęca do wzięcia udziału w tegorocznej, trzeciej edycji projektu. Swoje wspomnienia można nadsyłać do końca października.

– Od kilku lat zadajemy pytanie o to, co się takiego stało, że kobiety z rodzin górniczych zostały wymazane z pamięci kulturowej – mówi Monika Glosowitz kierująca zespołem zajmującym się *Pamiętnikami*. *– W 2022 roku wraz ze Ruchem Rozwoju Gminy Czerwionka-Leszczyny, inicjatorem i ówczesnym organizatorem projektu, sformułowaliśmy pierwszy apel do kobiet o pisanie własnych pamiętników. Argumentowaliśmy, że niewiele żeńskich postaci z rodzin górniczych województwa śląskiego znajdziemy w literaturze współczesnej, zarówno tej polsko-, jak i śląskojęzycznej. Że brakuje ich opowieści w izbach tradycji, zbiorach lokalnych muzeów, archiwach.*

I zebraliśmy ponad 50 opowieści, nagraliśmy historie mówione, zarówno dźwiękowe, jak i filmowe. Kobiety z rodzin górniczych i górniczki zaczęły się znów pojawiać na afiszach, w filmach, zbiorach, na wystawach. Jesteśmy jednak pewni, że to jeszcze nie koniec, jeszcze sporo do zrobienia przed nami.

Program skierowany jest do matek, córek, babć, sióstr i w ogóle kobiet, które zajmowały się wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu, i tych, które również pracowały zawodowo. Tych związanych z górnictwem poprzez pracującego męża, ale i tych, które swoją pracę zawodową wykonują czy wykonywały właśnie w kopalni i branżach okołogórniczych. *„Opowiedzcie o swojej codzienności. O radościach i troskach, dumie i strachu, o najważniejszych wydarzeniach w życiu, o pracy domowej i pracy zawodowej. O strajkach, barbórkach, świętach, dniach trudnych. O tym, co dla Was w życiu jest ważne, ale i o tym, czego Wam brakuje"* – czytamy w odezwie.

Prace mogą mieć formę opowieści zapisanych w postaci wydruku, odręcznego pisma lub pliku dźwiękowego. Można je nadsyłać do 31 października e-mailem (archiwumwegla@gmail.com lub ewojton@muzemgornictwa.pl), zaznaczając w temacie wiadomości, iż chodzi o *Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych*. Można je także wysłać pocztą na adres Muzeum Górnictwa Węglowego (41-800 Zabrze, ul. Agricoli 2). **(jak)**

We wszystkich tych opowieściach dzień układał się rytmem początku i końca szychty, a między tymi dwoma punktami był strach; kto przyjmował się do pracy w kopalni, musiał podać numer telefonu osoby, którą trzeba powiadomić o wypadku. Ten dojmujący lęk, nasłuchiwanie dzwonka do drzwi, sprawiał, że na życie kobiet padał cień katastrofy. „Ile już końców świata przeżyłam", zastanawia się jedna z nich. Losy tych węglo-życiopisarek to dzieje radzenia sobie z katastrofą. Także z tą, którą przynosiła na Śląsk historia z jej okrutnymi wojnami i bezwzględnym ideologicznym terrorem. Historia sztrykuje i hekluje swoim ściegiem te indywidualne losy: raz po raz czytamy o tych, którzy nie powrócili z wojny, potem o tych, których wywieziono do Rosji i którzy też nie wrócili. Śląsk to także dzieje samotności kobiet, ale – jak dowodzi ta książka – przede wszystkim to dzieje ich dzielności w obliczu zagrożenia – tak o pamiętnikach w recenzji pisze Tadeusz Sławek, poeta, tłumacz, eseista i były retor Uniwersytetu Śląskiego.

eprasa.pl 3ecf88b8de

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

23 sierpnia (godz. 11.30) – joga (zajęcia gimnastyczne);

24 sierpnia (godz. 11) – Wielki Dzień Pszczół. W trakcie *Rozmów na trawie* od godz. 12 będzie można wysłuchać m.in. pszczelarskich opowieści Krzysztofa Golki z Pasieki Pasjonata czy Anny Ośmiałowskiej z centrum edukacji ekologicznej MOB-u. Do odkrycia świat ziół oraz rozmowy z pracownikami Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Katowicach o tym, jak chronić owady zapylające. Nie zabraknie też ważnych tematów, czyli dlaczego pożary są groźne i jak im przeciwdziałać (godz. 14.30). Będzie też *EkoShow*, a więc magia, teatr i ekologia w jednym – na scenie o godz. 15 pojawi się Teatr Lufcik na Korbkę i Kolektyw Kapelusznik, a Dawid Jasiński zabierze widzów do świata iluzji z przesłaniem. Zaplanowano też spacer szlakiem roślin miododajnych. Uruchomiona zostanie *Przychodnia pod Wisterią*, z receptami na książkę dla każdego. Dla rękodzielników czynny będzie warsztat, w którym będą powstawać wyroby z wosku. A na maluchów będzie czekał specjalny kącik klocków lego w przyrodniczym klimacie.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Wspólny fundament* (prace dyplomowe uczniów zabrzańskiego Liceum Plastycznego, kalejdoskop technik związanych z tematyką specjalizacji od tradycyjnych dzieł przez studia rysunkowe, prace malarskie, studia rysunkowe, projekty związane z rzeźbą, designem i projektowaniem przestrzeni po sztukę wizualną bazującą na obrazie cyfrowym).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim. Specjalna strefa dla dzieci i młodzieży łącząca zabawę z edukacją – Park 12C.

KAWIARNIA ARTYSTYCZNA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 534 148-555

17 sierpnia (godz. 17.30) – degustacja kawy; **30 sierpnia (godz. 19)** – kino letnie: *Shrek* i *Mamma Mia!*

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

23 sierpnia (godz. 8) – przejazd propagandowy szlakiem PRL-u autobusem z epoki (szczegóły o trasie, przystankach w Gliwicach, Zabrzu czy Bytomiu oraz dodatkowych atrakcjach pod nr tel. 789 421-552).

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy. Eksponaty prezentowane są tematycznie: park pomników, kapsuła czasu, motoryzacja, wydawnictwa. Specjalne oferty zwiedzania dla szkół.

Czynna od środy do niedzieli (godz. 10-18). W niedziele w cenie biletu zwiedzanie z przewodnikiem.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

25 sierpnia (godz. 10-12) – *Pogotowie animacyjne*: gry, zabawy i spacery, warsztaty plastyczne, zajęcia fizyczne i ćwiczące pamięć, itd.; **25-29 sierpnia (godz. 7-15)** – półkolonie *Dom Odkrywców Kultury:* poranne warsztaty i zajęcia integrujące, wyjścia do ciekawych miejsc, aktywności muzyczno-ruchowe oraz tworzenie wspólnej piosenki, która zostanie zaprezentowana na zakończenie każdego turnusu, a to wszystko wg harmonogram: dzień plastyczno-sportowy, dzień muzyki i tańca, dzień przyrody, dzień filmowo-malarski oraz dzień teatralny (zajęcia płatne, zapisy tel. 32 278-08-02 lub 531 614-667).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

22 sierpnia (godz. 18) – Śląskie historie: *Godajom mi Helmut* (monodram w wykonaniu Sławomira Rosowskiego); **24 sierpnia (godz. 16)** – Śląskie historie: *Mianujom mie Hanka* (monodram w wykonaniu Grażyny Bułki); **30 sierpnia (godz. 18)** – *Last minute* Teatru Naumionego z Ornontowic; **31 sierpnia (godz. 18)** – *Baby, kere poradzom* Teatru Dla Dorosłych z Bierunia.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

22 sierpnia (godz. 18) – chillout (wieczór przy klimatycznej muzyce i grillu); **22 sierpnia (godz. 21)** – nocne zwiedzanie obiektu (konieczne zapisy; wydarzenie odbywa się w całkowitej ciemności, należy mieć własne latarki); **23 sierpnia (godz. 19)** – Letnia Scena: Łukasz Sobczak (artysta z Pyskowic wykonujący mieszankę rocka i bluesa).

WYSTAWA: malarstwo Katarzyny Skalskiej-Opani, architektki z Gliwic, uczestniczki zajęć zabrzańskiego klubu Pastel.

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

21 sierpnia (godz. 11) – *Dlo bajtla – laleczki*; **28 sierpnia (godz. 11)** – *Pamiontki z rajzy:* wykonywanie magnesów z przygód wakacyjnych (warsztaty i lekcje muzealne dla dzieci).

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej.*

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

1-31 sierpnia (godz. 16) – *Lato w DOK:* warsztaty artystyczne, mecze tenisa stołowego, gry planszowe, zajęcia w przyDOKowym ogródku, a nawet warsztaty krawieckie i nauka szydełkowania.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

23 sierpnia (godz. 10-18) – piknik militarny: czołgi i wiele innych pojazdów pancernych z czasów II wojny światowej (możliwość przejażdżek), strzelnica, polowa kuchnia wojskowa z grochówką i wiele innych atrakcji.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *To się nie mieści w głowie! Sztuka intuicyjna z kolekcji Muzeum Miejskiego w Zabrzu* (dwieście eksponatów – obrazów, rysunków, rzeźb w drewnie i węglu – najwybitniejszych przykładów plastyki nieprofesjonalnej, a 23-24 sierpnia o godz. 12 i 14 oprowadzanie kuratorskie po ekspozycji).

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88, 32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na miejscu czynna jest kawiarnia-bistro.

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze

23 sierpnia (godz. 18.30) – *Joga na dachu;* **29 sierpnia (godz. 19)** – koncert grupy Kartel Band'A.

PUB BRAMA
Zabrze, ul. Cieszyńska 3
tel. 533 784 140

22 sierpnia (godz. 17) – rockowy wieczór.

HALA MOSIR
Zabrze, ul. Matejki 6
tel. 32 271-66-40

30-31 sierpnia (godz. 10–14) – targi terrarystyczne.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

24 sierpnia (godz. 18) – plenerowa potańcówka na placu przy coctail barze i fontannach.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Ulica handlowa

To wydarzenie dopiero w przyszłą sobotę (30 sierpnia), ale ilość miejsc jest ograniczona, więc o zapisie (pod adresem e-mailowym: warsztaty@biblioteka.zabrze.pl) trzeba myśleć już teraz. Tym bardziej, że ostatni w te wakacje spacer historyczny po Zabrzu zapowiada się ciekawie, bo będzie wiódł przez centrum.Impreza *Śladem ziemi obiecanej* swój start będzie miała na pl. Wolności (godz. 10), a poprowadzi ją Piotr Hnatyszyn z zabrzańskiego Muzeum Miejskiego. Na uczestników czeka potężna dawka wiedzy, pasji, ale także nieoczywistych historii i przypadków związanych z handlem, sklepami czy usługami. Wszak jeszcze kilkadziesiąt lat temu ulica 3 Maja – a ta ten trakt będzie głównym celem wycieczki – tętniła zupełnie innym rytmem! To w centrum Zabrza, a nie w halach, koncentrował się handel i usługi – od eleganckich sklepów z odzieżą, przez piekarnie pachnące świeżym chlebem, po kawiarnie, w których spotykali się mieszkańcy, by wymienić nowinki z miasta… **(jak)**

eprasa.pl 3ecf88b8de

na ekranach
HITY TYGODNIA

22 sierpnia (piątek), godz. 21.25 TVP 1

Seksmisja

komedia

Film rozpoczyna się w sierpniu 1991 roku. Telewizja transmituje epokowy eksperyment. Maks i Albert, dwaj śmiałkowie, dobrowolnie poddają się hibernacji. Budzą się dopiero w roku 2044. Od opiekującej się nimi doktor Lamii dowiadują się, że w czasie ich snu wybuchła na Ziemi wojna nuklearna. Jednym z jej skutków było całkowite zniszczenie genów męskich, w związku z czym są obecnie prawdopodobnie jedynymi mężczyznami na planecie. Co innego z kobietami.

22 sierpnia (piątek), godz. 22.50 TVP 2

Świat to za mało

film sensacyjny

Pod dnem Morza Kaspijskiego zostają odkryte potężne złoża ropy naftowej. Wywołuje to bezwzględną walkę między korporacjami naftowymi o prawo do eksploatowania tych złóż. Szef firmy King Enterprises, Sir Robert King, zostaje zamordowany w siedzibie brytyjskich tajnych służb, chociaż to miejsce uchodziło za całkowicie bezpieczne. Na domiar złego, opuszczający budynek James Bond zostaje postrzelony przez pewną kobietę, na tyle niegroźnie jednak, że superagent rozpoczyna pościg za nią po Tamizie.

23 sierpnia (sobota), godz. 21.20 TVP 1

Władza

film sensacyjny

Nowojorski policjant Billy Taggart zostaje aresztowany za zabójstwo Mikeya Tavareza, którego oskarżono o zgwałcenie i zamordowanie 16 - letniej dziewczyny. Rzeczywiście są dowody obciążające Taggarta, ale burmistrz Hostetler niszczy je. Sędzia uniewinnia Taggarta, uznając, że działał w obronie własnej. Oczyszczony z zarzutów Billy pod naciskiem odchodzi jednak z policji. Mija siedem lat. Taggart, który założył własną firmę detektywistyczną mieszka ze swoją dziewczyną Natalie Barrow, początkującą aktorką. Interesy nie idą najlepiej, jest bliski bankructwa.

23 sierpnia (sobota), godz. 21.55 polsat

2012

film katastroficzny

Przed wiekami Majowie pozostawili ludzkości kalendarz, który dokładnie wskazywał datę końca świata i mówił o zjawiskach, które miału mu towarzyszyć. Od tamtego czasu astrologowie odkryli starożytne teorie, numerolodzy wzory, które je potwierdzają, a geolodzy stwierdzili, że Ziemia od dawna jest skazana na taki scenariusz. Nawet rządowi naukowcy nie mogą zaprzeczyć faktom - w 2012 roku Ziemię czekają kataklizmy o niebywałej skali

24 sierpnia (niedziela), godz. 20.00 polsat

W jak morderstwo

komedia kryminalna

W urokliwej Podkowie Leśnej, jakieś 30 km od Warszawy dokonano zabójstwa, a ciało zamordowanej młodej kobiety odkrywa przypadkowo w parku Magda. To zagorzała miłośniczka kryminałów, zna każdą książkę Agathy Christie. Magda nie pracuje zawodowo, poświęciła się dzieciom i prowadzeniu domu. Sprawa tajemniczego zabójstwa pochłania ją całkowicie, próbuje sama rozwiązać tę kryminalną zagadkę, zwłaszcza że prowadzący śledztwo komisarz Sikora, jej przyjaciel z dawnych lat, który był w niej niegdyś zakochany, w ogóle nie wykazuje detektywistycznej smykałki.

REKLAMA

24 sierpnia (niedziela), godz. 23.25 TVP 2

Błąd systemu

dramat obyczajowy

Bohaterką jej filmu 9-letnia Benni, która szukając rozpaczliwie miłości i zrozumienia, staje się coraz bardziej zła i agresywna, sprawia poważne problemy wychowawcze. Próby zwrócenia na siebie uwagi, objawiają się skandalicznym zachowaniem, co powoduje, że dziewczynka zraża do siebie wszystkich. Zostaje nawet wyrzucona ze specjalnej szkoły, bezradni są opiekunowie społeczni, rezygnują kolejne rodziny zastępcze. Nikt nie umie okiełznać wcielonego potwora. Benni pragnie wrócić do swojej matki, która wyrzekła się jej. Teraz wychowuje dwoje małych dzieci i żyje z nowym partnerem, brutalnym Jensem, który nigdy nie zaakceptował Benni. Dziewczynka czuje się nieszczęśliwa i odtrącona. Próba zbliżenia się do rodziny, kończy się dla niej dramatycznie. Nie wytrzymuje napięcia i znowu wpada w szał. W końcu matka wzywa policję.

eprasa.pl 3ecf88b8de

Niepokojące obserwacje na pograniczu Zabrza: co robią u nas Afrykańczycy z plecakami?

Ucieczka do lasu

Na pograniczu Zabrza-Rokitnicy w dwóch miejscach i w różnym czasie widziani byli czarnoskórzy Afrykańczycy z plecakami, co wśród lokalnej społeczności zaczęło budzić podejrzenia, czy aby nie docierają do nas właśnie nielegalni emigranci zawracani z zachodniej granicy? Padają też pytania o to, dlaczego czarnoskórzy obcokrajowcy kręcą się akurat wokół naszego miasta, skoro władze gminy zaprzeczyły planom przyjmowania przybyszów z odległych krajów, a Rada Miasta podjęła wręcz obywatelską uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec takich działań. Postanowiliśmy sprawdzić jeden z sygnałów, oficjalnie przekazany służbom i naszej redakcji przez radnego dzielnicowego z Rokitnicy – Marcina Radzieja.

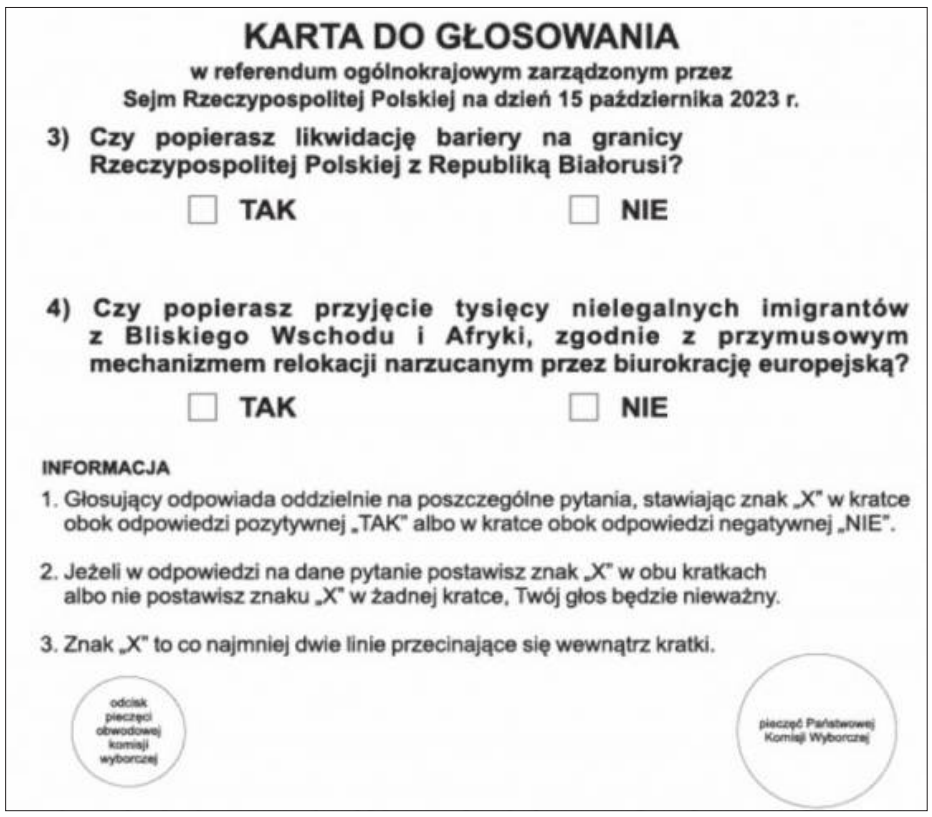

KARTA DO GŁOSOWANIA

w referendum ogólnokrajowym zarządzonym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 15 października 2023 r.

3) Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?

☐ TAK ☐ NIE

4) Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?

☐ TAK ☐ NIE

INFORMACJA

1. Głosujący odpowiada oddzielnie na poszczególne pytania, stawiając znak „X" w kratce obok odpowiedzi pozytywnej „TAK" albo w kratce obok odpowiedzi negatywnej „NIE".
2. Jeżeli w odpowiedzi na dane pytanie postawisz znak „X" w obu kratkach albo nie postawisz znaku „X" w żadnej kratce, Twój głos będzie nieważny.
3. Znak „X" to co najmniej dwie linie przecinające się wewnątrz kratki.

odcisk pieczęci obwodowej komisji wyborczej

pieczęć Państwowej Komisji Wyborczej

W ubiegłą środę (13 sierpnia) radny ten jechał w godzinach popołudniowych samochodem ul. Krakowską z Rokitnicy do dzielnicy Bytomia – Miechowic. W pewnym momencie jego uwagę zwrócił czarnoskóry mężczyzna idący poboczem. – *Był trochę zaniedbany, miał na plecach dużych rozmiarów wypchany plecak. Zatrzymałem się by sprawdzić sytuację i rozeznać czy nie potrzebuje jakiejś pomocy albo czy nie stanowi jakiegoś zagrożenia. Wszyscy bowiem w Rokitnicy wiedzą, że w tutejszej strefie ekonomicznej pracują głównie obywatele Pakistanu, Indii czy Filipin, a nie osoby o typowo afrykańskiej karnacji. Nigdy takiej osoby nie spotkałem w naszej dzielnicy* – podkreśla radny Radziej. Idea pomocy ludziom w potrzebie jest mu bliska, bo sam pracuje na co dzień przy tutejszej parafii. Ale świadom jest też zagrożeń, jakie niesie ze sobą nielegalna migracja.

Niestety, gdy tylko okazał zainteresowanie przybyszem, ten nagle się spłoszył i uciekł do lasu. Radziej zadzwonił więc po numer alarmowy 112 i zgłosił nietypową sytuację wskazując, iż być może napotkał na nielegalnego migranta o niewiadomym pochodzeniu, sytuacji i intencjach.

Zgłoszenie zostało przekazane do policji w Bytomiu, gdzie podjęto próbę weryfikacji. – *Chodzenie po lesie i unikanie kontaktu z obcymi nie jest oczywiście żadnym przestępstwem. Ponieważ jednak zgłoszenie zaniepokojonego mieszkańca wpłynęło, jeden z patroli udał się we wskazane miejsce, jednakże nie natknął się na opisywanego cudzoziemca. Nie odnotowaliśmy też w tamtym okresie żadnego niepokojącego zgłoszenia o jakimkolwiek przestępstwie* – podkreśla w rozmowie z naszym dziennikarzem podkomisarz Paulina Gnietko, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Dla nas zastanawiająca w tym zgłoszeniu była lokalizacja zdarzenia, a dokładnie bliskość ulokowanego właśnie Miechowickiej Ostoi Leśnej domu pomocy społecznej Wędrowiec. Radny potwierdził nam, iż napotkał czarnoskórego w miejscu oddalonym od tego ośrodka o kilkaset metrów. – *Nie przekazywano nam od służb miejskich informacji, jakoby w tym ośrodku udzielano pomocy migrantom, bez względu na ich pochodzenie, rasę czy status prawny* – podkreśla przedstawicielka policji. Dodała jednocześnie, iż sam widok na ulicach Bytomia osób o afrykańskiej urodzie i karnacji nie jest niczym zaskakującym. Od dawna korzystają oni i pobierają edukację w specjalnym ośrodku zlokalizowanym w byłym internacie przy ul. Wrocławskiej. Nadto osobny hostel dla obcokrajowców działa w byłej szkole przy ul. Racławickiej. – *To są często obeznani z miastem ludzie i nie są źródłem żadnych poważnych przestępstw. Gdyby tak nie było, już dawno byłoby o nich głośno* – uważa nasza rozmówczyni i zastrzega, iż policja nie zajmuje się polityką migracyjną w gminie i nie posiada szczegółowych informacji o statusie owych ośrodków oraz ich pensjonariuszach, skoro ich pobyt jest legalny i rejestrowany.

Skontaktowaliśmy się też bezpośrednio ze wspomnianym ośrodkiem Wędrowiec, by zapytać czy placówka udziela jakiegokolwiek schronienia migrantom z odległych krajów? – *Absolutnie nie mamy takich osób pod swoją pieczą, nawet nigdy nie zapukały do naszych drzwi o pomoc czy dalsze pokierowanie. Nie miałam nawet świadomości, że jacykolwiek tacy obcokrajowcy pojawiają się w bliskim sąsiedztwie naszej placówki* – przekazała nam wyraźnie zaskoczona Joanna Klimczewska, dyrektor ośrodka.

Tymczasem w miniony poniedziałek (18 sierpnia), również w godzinach popołudniowych, reporter **GŁOS**u na pograniczu Zabrza–Rokitnicy oraz Wieszowy natknął się na młodego, czarnoskórego mężczyznę w okolicy tamtejszej stacji benzynowej. Także i on miał plecak, jednakże z uwagi na nasilony ruch drogowy w tym miejscu i czasie, nasz dziennikarz nie był w stanie zaparkować bezpiecznie samochodu i podejść do przybysza, by chociażby spróbować porozmawiać…

Przypomnijmy, iż zaledwie w czerwcu tego roku Rada Miasta w Zabrzu – po sporych perturbacjach – przyjęła zgłoszoną przez grupę mieszkańców uchwałę „*w sprawie wyrażenia stanowiska w przedmiocie niedopuszczenia do utworzenia na terenie Gminy Zabrze ośrodków o charakterze pobytu dla imigrantów oraz w sprawie wyrażenia stanowiska w przedmiocie nieprzyjmowania imigrantów w ramach paktu migracyjnego*". To inicjatywa lokalnej Konfederacji, a dokładnie Ruchu Narodowego i jej lidera Rafała Mosiołka. Dokument nie ma jednak mocy sprawczej, a jedynie charakter intencjonalny, gdyż samorząd nie odpowiada za politykę migracyjną kraju. Choć jak pokazuje przykład gmin sąsiadujących z zachodnią granicą, to na barki samorządów zrzucana jest odpowiedzialność za przyjęcie do ich ośrodków czarnoskórych przybyszów wydalanych z Niemiec. Nadto w lipcu w naszym mieście odbyła się manifestacja środowisk Konfederacji przeciwko nielegalnej imigracji jako takiej. Patronował tamtemu wydarzeniu w szczycie kampanii wyborczej kandydat na prezydenta Zabrza Sebastian Dziębowski, który w wyborach zajął czwarte miejsce.

Tymczasem niedawno w swej publicznej wypowiedzi inny były już kandydat na prezydenta – radny Borys Borówka stwierdził, iż docierają do niego sygnały świadczące o tym, jakoby na ośrodek dla imigrantów szykowana była hala sklepowa Makro Cash przy alei Korfantego, która właśnie – decyzją właściciela koncernu – jest zamykana i wyłączana z działalności handlowej. **(pej)**

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

SKUP NIERUCHOMOŚCI: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

RÓŻNE

„SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o".

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

eprasa.pl 3ecf88b8de

Budynek przecieka od wielu lat, a zarządca zwleka z naprawą dachu

Kto tu zalewa?

Renata Traczyńska mieszka w gminnym lokalu przy ulicy Zamenhofa 23 od kilkudziesięciu lat. Dwupiętrowym blokiem wspólnoty mieszkaniowej zarządza PGM Helenka, na zlecenie której w 2013 roku ocieplono go i wyremontowano mu dach. I choć odmalowany przy okazji budynek nadal wygląda efektownie, to jednak do środka leje się woda. Nie zakończyło to także kłopotów 83-latki, która do dziś czeka na likwidację skutków wcześniejszych i późniejszych przecieków (mieszka tuż pod dachem). Nasadę kominową, która powstrzymała największe opady, założono jej dopiero, gdy po kilku miesiącach obietnic zwróciła się o pomoc do naszej redakcji.

– Jestem niepełnosprawna, po kilku zawałach, ciągle chodzę po lekarzach, nogi odmawiają mi posłuszeństwa i nie mam już sił, by walczyć o swoje sprawy – mówiła zabrzanka, prosząc w połowie lipca o naszą interwencję. – *Dom jest ocieplony, ale z rynien podczas deszczu woda spływa ciurkiem po ścianie zewnętrznej, która od strony mojego mieszkania pokryła się już czarną pleśnią. Papę położono chyba niezbyt starannie, bo obok lampy w kuchni lało się chwilami z sufitu. Z dachu zalało mi też łazienkę. A jesienią zeszłego roku, podczas ulewy zaczął dodatkowo przemakać komin od pieca kaflowego w pokoju. Zadzwoniłam do swojej administracji* (punkt nr 5 Jednostki Gospodarki Nieruchomościami – przyp. red.), *ale przekierowano mnie do zarządcy wspólnoty. W kwietniu przyszło dwóch techników z PGM Helenka, którzy oglądali też zalania sufitu w kuchni. Przysłali kominiarza, który stwierdził, że winna jest stara nasada kominowa, przez którą deszczówka wlewa się do komina. Mieli dać nową już w kwietniu, ale choć dzwoniłam wielokrotnie, do dziś nikt nie przyszedł. Tymczasem od kominiarza dowiedziałam się, że zlecenie na jej wykonanie zaniósł do PGM Helenka zaraz po 1 maja* – żaliła się kobieta.

Sprzeczne wersje

Agnieszka Dobrzyńska jest prezesem PGM Helenka dopiero od trzech lat i twierdzi, że o szkodach związanych z zalaniem z dachu pierwszy raz słyszy od nas. Jednak od kierownika lokalnego oddziału JGN– Eweliny Szymańskiej dowiadujemy się, że lokatorka interweniowała już w tej sprawie od 2010 roku, a odpowiednie pismo skierowano do PGM Helenka już 14 lutego 2013 roku. Potwierdza to Wojciech Bajur z powiatowego inspektoratu nadzoru budowlanego w Zabrzu, bo zgodnie z protokołem jego jednostki z 2013 (sporządzonym po wizji lokalnej, związanej z tą skargą) przyczyną największego zalania były roztopy w trakcie prowadzenia prac budowlanych. Dobrzyńska zna za to dobrze sprawę komina, ale twierdzi, że miał on być już w zeszłym roku częściowo przemurowany i uszczelniony, na co lokatorka nie zgodziła się, z obawy przed zapyleniem mieszkania.

Kontaktujemy się z Piotrem Bigasem, którego firmie zlecono wykonanie nowej, nietypowej nasady kominowej. Przedsiębiorca ma wiele zleceń, ale to obiecuje zrealizować priorytetowo. Jednak za ostateczny efekt nie ręczy, bo będąc na miejscu też stwierdził, że komin jest nieszczelny i nawet, jeśli przestanie się lać woda, to w piecu nie będzie się dobrze palić. – *Jutro albo pojutrze nasada będzie gotowa* – obiecuje. Kolejne oględziny mieszkania lokatorki zapowiada też Adam Pietrzykowski z działu technicznego zarządcy budynku.

I rzeczywiście, w piątek (18 lipca) uradowana Czytelniczka daje nam znać, że właśnie założono jej nową nasadę na komin – *A dzień wcześniej (17 lipca) przyszło do mnie dwóch techników. Próbowali mi wmówić, że dopiero co dostali to zlecenie od kominiarza, a minęło już 2,5 miesiąca!* – denerwuje się Tarczyńska. – *Pan Waldek milczał, ale ten drugi naskoczył na mnie, że poszłam z tym do Jednostki i do gazety, a nie do nich. A przecież ja stale tam dzwoniłam. Powiedział nawet, że mogę sobie pomarzyć, że pousuwają mi skutki tych wszystkich zalań. A nade mną przecież nie ma sąsiadów i to ewidentnie woda z dachu, komina i rynien. Potem poszli jednak obaj obejrzeć ten dach, ale już do mnie nie wrócili, więc znów nie wiem, czy coś konkretnego ustalili.*

Leje się nadal

W dyrekcji głównej JGN przy pl. Warszawskim dziwią się, że PGM Helenka do tej pory nie wypłaciła lokatorce odszkodowania ze swej polisy OC. Jednak prezes PGM utrzymuje, że na to potrzebne jest przekazanie jej przez JGN zgłoszenia zalania mieszkania złożonego tam przez Tarczyńską, a takiego ponoć nie mają. Ponadto niezbędna będzie aktualna wycena powstałych szkód, więc sprawa remontu zniszczonego przez wilgoć mieszkania znów może odwlec się w czasie. – *Pismo w sprawie odszkodowania do PGM Helenka powinno być złożone w dyrekcji naszej Jednostki, jednak z uwagi na wiek tej pani, może to zrobić w naszej administracji przy ul. Jordana, a nasze pracownice pomogą nawet w jego napisaniu* – zapewnia Szymańska.

Po niedawnych, ulewnych deszczach kolejny raz kontaktujemy się z Czytelniczką. Kobieta ze łzami w oczach dziękuje nam za pomoc i z ulgą oznajmia, że w jej mieszkaniu już się nie leje. – *Mam już swoje lata, a ze starymi ludźmi mało kto się dziś liczy. Poza tym, mieszkam sama. Gdyby nie wy, nadal zwodziliby mnie z tym kominem* – wzdycha. – *Tylko ciągle czuć stęchliznę z zawilgoceń, których nie byłoby, gdyby nasadę nałożono dwa miesiące wcześniej. Za to na klatce schodowej istny potop! Jednak chyba będą musieli zrobić coś z tym dachem* – uważa. – *Za ścianą obok mnie mieszkają młodzi ludzie, którzy już kilka lat temu wykłócili się o odszkodowanie i dawno im wszystko naprawiono.*

W całym tym zamieszaniu zadziwia postawa wspólnoty i zarządcy, którzy powziąwszy wiedzę o niedoróbkach przy remoncie budynku, połączonym z termomodernizacją, przez tyle lat nie zażądali od wykonawcy ich usunięcia w ramach gwarancji. Dziś prawdopodobnie gwarancja ta (która w podobnych wypadkach najczęściej ustalana jest na 10 lat) już minęła. Polisa OC, o której wspominał zarządca, obejmuje jedynie szkody poniesione przez osoby trzecie (w tym wypadku przez naszą Czytelniczkę). Naprawę dachu, która powinna poprzedzić remont mieszkania starszej pani, wspólnota, licząca zaledwie dziewięć lokali mieszkalnych będzie musiała więc sfinansować sama.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

eprasa.pl 3ecf88b8de

Ministerialne pieniądze dla akademii

Na pensje i sprzęt

W ubiegłym tygodniu (11 sierpnia) ministerstwo sportu i turystyki ogłosiło swoje decyzje w sprawie Programu wsparcia akademii piłkarskich działających przy klubach Ekstraklasy i I ligi. Jednym z większych „wygranych" tego konkursu jest Akademia Górnika, którą zasili kwota 637.690 złotych. Nasz klub uzyskał drugą pod względem wysokości dotację, bo więcej pieniędzy przyznano tylko Fundacji Legia Soccer Schools, Lechowi Poznań i Fundacji Stali Rzeszów (po 700.000 złotych). W sumie ministerstwo rozdysponowało wśród 34 klubów 14 milionów złotych.

MIASTO ZABRZE

Jako, że obecny rząd wzbrania się przed symbolicznym wręczaniem czeków (co było z kolei znakiem firmowym poprzedniej Rady Ministrów) wiceszef resortu – Piotr Borys, który przybył w tej sprawie wczoraj (20 sierpnia) do Areny Zabrze, przekazał beneficjentom jedynie formalną decyzję. W imieniu akademii odebrał ją trener Andrzej Orzeszek, w asyście młodych wychowanków klubu. W uroczystości uczestniczyła również pełniąca funkcję prezydenta Zabrza, Ewa Weber.

Przydzielone przez ministerstwo pieniądze mają pomóc w podniesieniu poziomu szkolenia młodych piłkarzy w całym kraju. – *Cieszymy się z kontynuacji programu wsparcia szkolenia w profesjonalnych akademiach. Kluby korzystają również z programów infrastrukturalnych, które pozwalały m.in. na budowę i modernizację obiektów sportowych. Dzięki tym środkom powstały nowoczesne boiska, zaplecza treningowe i centra szkoleniowe w wielu miejscach w całym kraju. Jako ekstraklasa rozwijamy się na wielu polach: mamy znakomitą frekwencję, dobre wyniki w europejskich pucharach. Mamy jednak pełną świadomość, że to właśnie w szkoleniu młodych zawodników tkwią największe rezerwy. Musimy wyszkolić jak największą liczbę piłkarzy, skutecznie wprowadzać ich do pierwszych drużyn i dawać im szansę regularnej gry w ekstraklasie i I lidze. Dopiero potem powinni trafiać na zagraniczne boiska, przynosząc klubom środki, które umożliwią dalszy rozwój* – powiedział Marcin Animucki, prezes Ekstraklasy SA. Górnik ewidentnie podążą tą drogą i potrafi promować swoich wychowanków, czego tegorocznym przykładem Dominik Sarapata, który po zaledwie jednej rundzie gry w I zespole został bohaterem rekordowego transferu do duńskiego FC Kopenhaga za około 4 miliony euro. Czekamy na kolejne talenty!

Pieniądze z Programu wsparcia akademii piłkarskich działających przy klubach Ekstraklasy i I ligi będą mogły być przeznaczone na bieżącą działalność klubów, a więc m.in. na wynagrodzenia trenerów, zakup sprzętu sportowego, organizację meczów i turniejów. **(ws)**

Trwają zapisy do udziału w nocnym turnieju piłkarskim

Granie do świtu

Czternasty w historii *Turniej nocny piłki nożnej* odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej (Zabrze, ul. Matejki 6) już za nieco dwa tygodnie (5-6 września), więc przygotowania do niego oraz zapisy drużyn idą pełną parą! Te nietypowe zawody gromadzą futbolowe ekipy amatorów z całego Śląska (i nie tylko).

Zgłoszenia do najbliższej edycji są tradycyjnie przyjmowane w dziale organizacji i rozwoju sportu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (osobiście w hali, e-mailowo: kamil.pleszczynski@mosir.zabrze.pl lub telefonicznie 32 271-66-40, wewn. 106) do dnia 29 sierpnia, a jednym z warunków umieszczenia na liście startowej jest uiszczenie w tym samym terminie wpisowego (w tym roku to już 500 złotych). Obowiązuje zasada: kto pierwszy, tym lepszy! Drużyny mogą liczyć dziesięciu zawodników, przy czym mecze (15 minut bez zmiany stron) będą toczyły się „sześciu na sześciu" (pięciu zawodników w polu i bramkarz). Zmian będzie można dokonywać w systemie hokejowym, a więc w dowolnym czasie i częstotliwości.

Turniej odbędzie się na boiskach o nawierzchni ze sztuczną trawą i jest zaplanowany wstępnie na osiemnaście zespołów, które zostaną przydzielone do trzech grup (każda z drużyn ma więc zagwarantowanych pięć meczów w fazie eliminacyjnej). Ramowy plan nocnych rozgrywek przedstawia się zaś następująco: mecze grupowe (godz. 22-2.55), ćwierćfinały z udziałem dwóch czołowych zespołów z każdej z grup i trzech najlepszych drużyn z trzecich lokat (godz. 3.20), półfinały (godz. 3.40), mecze o trzecie i pierwsze miejsce (godz. 4). Wręczenie nagród powinno się odbyć około godziny 4.30 nad ranem!

W ubiegłorocznym nocny turniej wygrał – zresztą po raz trzeci z rzędu – zespół Tiki Taka. Od początku organizowania zawodów, a więc w ciągu trzynastu edycji, rozegrano w jego ramach 599 meczów, podczas których strzelono aż 2008 goli, co daje średnią 3,35 na spotkanie! Do tej pory w nocnym graniu w hali MOSiR wzięło udział łącznie 220 drużyn. **(s)**

Górnik II Zabrze wygrał swe pierwsze w tym sezonie III-ligowe spotkania i był po dwóch kolejkach liderem rozgrywek. Niestety, jego dobra passa została właśnie zakończona przez MKS Kluczbork. Mimo, że składzie gospodarzy były prawdziwe gwiazdy: Maksym Chłań (najnowszy nabytek Górnika) i Gabriel Barbosa (wyleczył kontuzję), którzy – wierzymy – będą już wkrótce wyróżniającymi się graczami w ekstraklasie, gospodarze zakończyli mecz z pustym kontem bramkowym. Ukrainiec rozegrał całe spotkanie, a Portugalczyk był na boisku do 65 minuty i jedynym jego „osiągnięciem" była żółta kartka... Tymczasem goście zdobyli na boisku w Mikulczycach (rezerwa rozgrywa mecze na boisku Sparty) zaledwie jedną bramkę, ale i tak wygrali. **(s)**

Górnik II nie jest już liderem III ligi

Gwiazdy w Mikulczycach

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – MKS Kluczbork 0-1 (0-0): Biskup (46). **Tabela**: 1. Górnik Polkowice 3 spotkania, 9 punktów (bramki: 5-1); 2. Zagłębie II Lubin 3, 7 (12-6); 3. MKS Kluczbork 3, 7 (8-4);… 6. Górnik II 3, 6 (5-2).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze – Bytomski Sport Polonia II Bytom 2-1 (0-1): Przybylski (69), Wojnarowicz (90+2) – Mirowski (25). **Tabela**: 1. Burza Borowa Wieś Mikołów 2, 6 (8-0); 2. Tempo Paniówki 2, 6 (8-3); 3. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 2, 4 (4-2);... 9. MOSiR Sparta 1, 3 (2-1).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – Tęcza Wielowieś 3-1 (1-1): Zygmański (45+1 i 71), Wawrzak (65) – Osman (32); **MKS Zaborze – Orzeł Stanica 2-2 (2-1); Walka Zabrze – Burza II Borowa Wieś Mikołów 1-1 (1-0):** Janusz (39). Tabela: 1. Naprzód Żernica 1, 3 (10-2); 2. Gwarek II Ornontowice i Sokół łany Wielkie 1, 3 (5-0);… 5. Gwarek 1, 3 (3-1);… 7. Zaborze i Stanica 1, 1 (2-2); 9. Walka i Borowa Wieś II 1, 1 (1-1).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Drama Kamieniec – Grzybowicki KS 5-2 (1-1): Kujawa (45+3), Bartuś (55), Bronowski (63), Głowacz (82), Zmitrowicz (90+3) – Fronczak (14), Radzikowski (53); **Jedność 32 II Przyszowice – Quo Vadis Makoszowy 6-2 (4-0):** Ciereszko (23 i 32), Adamski (43), Gorecko (44), Legęcki (58), Nowak (74) – D. Szczyrba (68), Largo (79). **Tabela**: 1. Jedność 32 Przyszowice 1, 3 (6-2); 2. Drama Kamieniec i Przyszłość Ciochowice 1, 3 (5-2);... 12. Grzybowice i Amator Rudziniec 1, 0 (2-5); 14. Quo Vadis 1, 0 (2-6).

PIŁKARSKI KALENDARZYK

PKO BANK POLSKI EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – GKS Katowice (23 sierpnia, godz. 20.15 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisje w kodowanych telewizjach Canal+Sport3, Canal+4K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: LZS Starowice Dolne – Górnik II Zabrze (23 sierpnia, godz. 13), Górnik II Zabrze – Ślęza Wrocław (27 sierpnia, godz. 13 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): Górnik Bobrowniki Śląskie Tarnowskie Góry– MOSiR Sparta Zabrze (23 sierpnia, godz. 17), MOSiR Sparta Zabrze – Tempo Paniówki (27 sierpnia, godz. 17.30 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Naprzód Żernica – MKS Zaborze (23 sierpnia, godz. 16), Orzeł Stanica – Gwarek Zabrze (23 sierpnia, godz. 17), Młodość Rudno – Walka Zabrze (24 sierpnia, godz. 15), MKS Zaborze – Sośnica II Gliwice (27 sierpnia, godz. 17.30 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), Gwarek Zabrze – Naprzód Żernica (27 sierpnia, godz. 17.30 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100), Walka Zabrze – Tęcza Wielowieś (27 sierpnia, godz. 17.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – Leśnik Łącza (23 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Grzybowicki KS Zabrze – Naprzód Świbie (24 sierpnia, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: MKS II Zabrze-Kończyce – LKS 35 Gierałtowice (23 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Walka II Zabrze – Piast Pawłów (24 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Trampkarz 22 Biskupice – MKS Zabrze-Kończyce (24 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa II: FASE Szczecin – Górnik Zabrze (23 sierpnia, godz. 14.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa (23 sierpnia, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

eprasa.pl 3ecf88b8de

W sobotę na Arenie Zabrze padnie nowy rekord frekwencji

Klasyk dla 28 tysięcy widzów

Nie ma innej możliwości: sobotnie derbowe spotkanie pomiędzy dwoma zaprzyjaźnionymi klubami, a więc Górnikiem Zabrze a GKS-em Katowice, obejrzy maksymalna, a więc równocześnie rekordowa liczba widzów. Na widowni jest bowiem tym razem aż 28 tysięcy 236 miejsc (a to dlatego, że ze względu na dobre relacje między kibicami nie ma konieczności utworzenia oddzielających ich stref buforowych) i każde z nich zostanie wykupione i zapełnione. Zainteresowanie meczem, który marketingowo jest zwany Śląskim Klasykiem (w odróżnieniu od Wielkich Derbów Śląska z Ruchem Chorzów), jest ogromne, także wśród kibiców z Katowic, do których trafiło 4200 wejściówek.

Samo spotkanie wypada w świetnym momencie dla obydwu zespołów, bowiem te – po słabszych meczach – odniosły ostatnio efektowne zwycięstwa. Nie tylko fatalną serię przełamał GKS Katowice (o tym piszemy poniżej), ale przede wszystkim Górnik, który odniósł bezapelacyjne zwycięstwo na wyjeździe z silną Pogonią Szczecin. Tym samym zabrzanie zrehabilitowali się za niezrozumiałą porażkę u siebie z Termaliką Nieciecza, prezentując wreszcie atuty, których zabrakło w tamtym spotkaniu. O ile bowiem w starciu z beniaminkiem Górnik wypracował całą serię bramkowych sytuacji i nie wykorzystał żadnej, to w Szczecinie był już zabójczo skuteczny. Gospodarze atakowali, trafiali piłką w słupki i poprzeczkę, ale zabrzanie przetrzymali ich napór i potem w ciągu dziesięciu minut zdobyli trzy bramki! Zaczął ten koncert niespodziewanie Sondre Liseth, który po zagraniu Lukasa Ambrosa, wykonał sprytny zwód w polu karnym, a potem niezbyt silnym strzałem zaskoczył bramkarza rywali. Siedem minut później mieliśmy kuriozalne trafienie Erika Janży, który dośrodkowywał piłkę w pole bramkowe, ale ogólne zamieszanie w tej części boiska sprawiło, że golkiper gospodarzy całkowicie się pogubił i przepuścił piłkę do siatki (w podobnych okolicznościach nasz Słoweniec zdobył gola w niedawnym meczu z Piastem Gliwice). I wreszcie na finał akcja dwóch Afrykańczyków: Taofeek Ismaheel zagrał prostopadle do wybiegającego zza pleców obrońcy Ousmane Sowa, który pełnym gracji dryblingiem minął bramkarza i posłał piłkę do pustej bramki.

POGOŃ – GÓRNIK (0-3). Lukas Ambros cieszy się jakby sam strzelił gola, tymczasem „jedynie" asystował przy trafieniu Sondre Lisetha.

Górnik więc znów jest w euforii i na podium ekstraklasy. I tego szampańskiego nastroju nie psują nawet niekorzystne wieści na temat jednego z pozyskanych latem obrońców… Michal Sacek niestety nie wróci prędko do gry, bo okazało się, że musi przejść operację mięśnia przywodziciela. **(WS)**

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	0-1 (Janża)
Lech Poznań – Górnik	2-1 (Sow)
Górnik – Termalica	0-1
Pogoń Szczecin – Górnik	0-3 (Liseth, Janża, Sow)
Górnik – GKS Katowice	23 sierpnia, godz. 20.15
Górnik – Motor Lublin	30 sierpnia, godz. 20.15
Raków Częstochowa – Górnik	15 września, godz. 19
Górnik – Widzew Łódź	21 września, godz. 17.30
Cracovia Kraków – Górnik	27 września
Górnik – Legia Warszawa	4 października
Korona Kielce – Górnik	18 października
Górnik – Jagiellonia Białystok	25 października
Górnik – Arka Gdynia	31 października
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	8 listopada
Górnik – Wisła Płock	22 listopada
Radomiak Radom – Górnik	29 listopada
Lechia – Górnik	6 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 5. kolejce

1. Wisła (b)	13	8- 2
2. Cracovia	10	11- 8
3. GÓRNIK	9	7- 4
4. Jagiellonia*	9	10- 9
5. Legia* (p)	7	5- 2
6. Radomiak	7	10- 8
7. Termalica (b)	7	8- 6
8. Widzew	7	7- 5
9. Lech (m)	7	8- 9
10. Raków*	6	6- 7
11. Zagłębie*	5	9- 6
12. Korona	5	5- 6
13. Motor*	5	5- 7
14. Arka (b)	5	4- 7
15. Katowice	4	7-10
16. Pogoń	4	7-12
17. Piast**	1	0- 3
18. Lechia G	-3	11-17

*(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * - drużyna ma zaległy mecz; ** - dwa zaległe mecze.*

Najbliższy rywal: GKS KATOWICE

Zabrzański zaciąg

Latem zespół trenera Rafała Góraka stracił dwóch czołowych zawodników: napastnik Sebastian Bergier zdecydował się kontynuować karierę sportową w Widzewie Łódź, a kontrakt Oskara Repki za 700 tysięcy euro wykupił Raków Częstochowa. Z drugiej strony katowicki klub nie zapewnił sobie od razu godnych zastępców do gry, bo za takich – przy całej sympatii dla zabrzańskiego zawodnika – nie może uchodzić wypożyczony z naszego zespołu napastnik Aleksander Buksa (w nowej drużynie był zmiennikiem na początku sezonu, w ostatnich spotkaniach w ogóle nie grał), czy inny gracz z przeszłością w Górniku, a ostatnio piłkarz Śląska Wrocław – Aleksander Paluszek (w nowym klubie jeszcze nie zadebiutował).

W efekcie katowiczanie zaczęli sezon słabo, wręcz fatalnie, bo w czterech pierwszych spotkaniach zdobyli zaledwie jeden punkt! W ubiegły weekend nastąpił jednak przełom, bo GKS rozgromił Arkę Gdynia (4-1), m.in. dzięki bramce wracającego po kontuzji słowackiego napastnika Adama Zrelaka. W spotkaniu tym w składzie gospodarzy wystąpili także jeszcze dwaj inni byli zabrzanie, a więc bramkarz Dawid Kudła i nietuzinkowy pomocnik Bartosz Nowak. **(w)**

Puchar Polski 2026: już w I rundzie rywalem Górnika będzie Legia Warszawa. Na szczęście tylko jej III-ligowa rezerwa...

Marsz po trofeum?

O ile ekstraklasa ma już za sobą pięć kolejek spotkań, to drugie pod względem ważności piłkarskie rozgrywki w kraju, a więc Puchar Polski, w swej kluczowej fazie ruszą dopiero pod koniec przyszłego miesiąca. A to rozgrywki, które mają być dla Górnika szczególnie ważne w tym sezonie, bo nie tylko to najłatwiejsza droga do europejskich rozgrywek (konkretnie do kwalifikacji Ligi Europy), ale przede wszystkim szansa odniesienie realnego sukcesu, a więc zdobycia trofeum. A na coś takiego zabrzanie czekają już… 37 lat (od 1988 roku!), bo tyle minęło od czasu, gdy po raz ostatni zdobyli mistrzostwo Polski i jeszcze Superpuchar Polski. Potem były dwie szanse na wygranie Pucharu Polski, ale finałowe mecze z I-ligową Miedzią Legnica (1992 rok) i Polonią Warszawa (2001 rok) zostały przegrane. Ba, po raz ostatni w tych akurat rozgrywkach nasz klub był najlepszy – uwaga – w 1972 roku, kiedy to w Łodzi pokonał Legię Warszawa (5-2), a więc były to czasy, gdy gole dla ekipy z Roosevelta strzelali Włodzimierz Lubański (cztery) i Zygfryd Sołtysik. Był to szósty i jako się rzekło ostatni triumf... Czas to zmienić!

Skąd ten optymizm w klubie i wśród kibiców? Bierze się on nie tylko z mocnego nastawiania, aby o Puchar Polski nie grać rezerwowym składem (co jest normą, zwłaszcza w początkowych rundach), ale także z osoby trenera. Otóż Michal Gasparik, jak wiadomo, przed przyjściem do Górnika prowadził Spartaka Trnava i nie miał z tą drużyną szans na zdobycie tytułu mistrza Słowacji (hegemonem tamtejszej ligi jest znacznie bogatszy Slovan Bratysława), ale za to trzykrotnie zdobył Puchar swojego kraju! Jak widać potrafi przygotować zespół, żeby w konkretnych spotkaniach wykazać wyższość nad faworytami. I na to liczymy też w Polsce!

Na razie jesteśmy na początku drogi, bo we wtorek (19 sierpnia) dopiero rozlosowano układ gier I rundy Pucharu Polski. W grze jest 56 klubów (zwycięzcy rozgrywek na szczeblu wojewódzkim, zespoły ekstraklasy i I ligi ubiegłego sezonu oraz dziesięciu zwycięzców rundy wstępnej) i na tym etapie trudno o hitowe starcia, niemniej akurat mecz Górnika zapowiada się nader interesująco. Zabrzanom na początek przyjdzie bowiem zagrać z Legią II Warszawa, a więc rezerwą najbardziej utytułowanego klubu w kraju, który na co dzień występuje w III lidze mazowiecko-łódzkiej. Spotkanie zostanie rozegrane na boisku oczywiście niżej notowanej drużyny, a więc w Warszawie, w dniach 23-25 września (dokładną datę powinniśmy poznać już niebawem).

Następna runda (1/16 finału), do której awansują tylko zwycięzcy, odbędzie się 28-30 października, a w przyszłości (po rozegraniu jeszcze 1/8 finału, ćwierćfinałów i półfinałów) finał 2 maja przyszłego roku na Stadionie Narodowym w Warszawie. Wierzmy, że z udziałem Górnika pod wodzą Michala Gasparika! **(ws)**

eprasa.pl 3ecf88b8de

Czerwone korale...

...niczym z wesołej piosenki sprzed lat zespołu Brathanki zaprezentowały na swoich sukniach urokliwe śpiewaczki zespołu Śląsk im. Stanisława Hadyny na promenadzie Areny Zabrze, podczas swego sobotniego (16 sierpnia) występu. Sceniczny wystrój to jedno, ale muzyka była jednak zupełnie innego rodzaju i na takim poziomie, że nawet niektórym widzom czapki pospadały z głów (choć nie samym wykonawczyniom). (s)

HUMOR

Małżeństwo kłóci się na ulicy. W pewnej chwili mąż krzyczy:
– Cicho bądź! Ty się wcale nie liczysz!
– Co?!
Mąż zatrzymuje taksówkę i pyta kierowcę:
– Ile zapłacę za kurs na dworzec?
– 10 złotych.
– A jeśli pojadę z żoną?
– Tyle samo.
Mąż odwraca się do żony i mówi:
– Sama widzisz!

– Kochanie, nie mogę znaleźć herbaty – mówi mąż do żony.
– Ty beze mnie z niczym byś sobie nie poradził. Herbata jest w apteczce, w puszcze po kakao z napisem „sól" – odparowuje żona.

– Dobra, to niech pan mówi prawdę. Wziął pan łapówkę?
– No... wziąłem, panie władzo...
– Jedną?
– Jedną.
– Na dwóch wystarczy?

Żona Szkota prowadzi, jej mąż siedzi obok.
– O rany, słuchaj Mack! – krzyczy kobieta. – Myślę, że coś stało się z hamulcami!
– Uspokój się kochanie i spróbuj zderzyć się z czymś najtańszym.

Czego najpierw uczy sie mały eskimos?
– Nie jeść żółtego śniegu...

Życie jest krótkie, więc śmiej się dopóki masz zęby

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	14	26°C	1007 hPa	wiatr 9 km/h
piątek	temp.	12	21°C	1009 hPa	wiatr 18 km/h
sobota	temp.	10	18°C	1013 hPa	wiatr 16 km/h
niedziela	temp.	8	16°C	1016 hPa	wiatr 15 km/h

KARTKA Z HISTORII

10 listopada prezydencka „dogrywka"

Radni prawie pewni

Na razie nie są znane oficjalne wyniki niedzielnych wyborów samorządowych ze względu na powstałe w całym kraju kłopoty z informatyczną siecią komputerową Państwowej Komisji Wyborczej. Poniżej prezentujemy zatem nieoficjalne rezultaty, które najprawdopodobniej w takim kształcie zostaną niebawem potwierdzone.

Zgodnie z przewidywaniami zacięty bój o fotel prezydenta Zabrza stoczyli dwaj główni faworyci. Zwycięsko z tej potyczki wyszedł urzędujący prezydent, **Roman Urbańczyk** z Rodzin Zabrzańskich, który otrzymał poparcie 34,36 procenta głosujących. Przewaga to jednak minimalna, gdyż na drugim miejscu uplasował się **Jerzy Gołubowicz** (SLD-UP) z poparciem 33,86 procenta. Będzie więc 10 listopada pasjonująca dogrywka w drugiej turze.

Znany jest natomiast prognozowany skład zabrzańskiej rady miejskiej. Z niepotwierdzonych na razie wyliczeń wynika, że w gremium tym zasiądzie dziewięciu przedstawicieli SLD-UP i ośmiu z Rodzin Zabrzańskich. Pewną niespodzianką jest wysoki wynik Platformy Obywatelskiej – sześciu radnych. Po jednym tylko przedstawicielu będzie mieć Samoobrona oraz komitet Skuteczni dla Zabrza.

Głos z 30 października 2002 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Twoja sytuacja nie jest ani tak zła, jak mówią ci inni, ani tak dobra, jak sam uważasz. Obiektywną ocenę będzie w stanie wydać tylko zaprzyjaźniony Skorpion.

BYK (21.04 – 21.05)

Nie będziesz w tym tygodniu odczuwał żadnych ograniczeń, co skłoni cię do snucia dalekosiężnych planów. Tymczasem masz wiele do zrobienia tu i teraz.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Uda wam się osiągnąć kilka drobnych sukcesów. Jeśli jednak chodzi o strategiczne cele, to w Bytomce upłynie jeszcze wiele wody, nim uda wam się je zrealizować.

RAK (22.06 – 22.07)

Zamiast na prawo i lewo rozdawać dobre rady, sam posłuchaj, co inni mają ci do powiedzenia. Możesz się mocno zdziwić, ale jeszcze bardziej skorzystać.

LEW (23.07 – 22.08)

Znajomy powierzy ci tajemnicę. Dochowanie jej będzie tak trudne, że aż zaczniesz żałować, że zgodziłeś się wcielić w powiernika i teraz musisz milczeć jak grób.

PANNA (23.08 – 22.09)

Nie żyj złudzeniami i nierealnymi marzeniami. Jeśli chcesz coś osiągnąć musisz twardo stąpać po ziemi i rozglądać się za okazjami, które mogą się nadarzyć.

WAGA (23.09 – 22.10)

Przyjdzie ci zmierzyć się z problemami, które nie dotyczą cię bezpośrednio. Podchodź do nich z delikatnością, nawet czułością, bo trudno będzie je zrozumieć, a co dopiero im zaradzić.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Spędzisz tydzień w otoczeniu osób, z którymi łączą cię serdeczne relacje. Naładujesz się więc pozytywną energią, będziesz emanował ciepłem, radością i optymizmem.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Robiąc plany, zostaw margines na to co nieprzewidywalne. W tym tygodniu będziesz bowiem zaskakiwany przez kilka dni z rzędu i dopiero w weekend zaznasz błogiego spokoju.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Śmiało wyrażaj swoje opinie. Twoje pomysły nie od razu zostaną przyjęte, ale ziarno, które zasiejesz, pod koniec tygodnia zacznie kiełkować, a za dwa tygodnie da owoc.

WODNIK (21.01 – 19.02)

W twoim kierunku będą płynęły zarówno pochwalne peany, jak i zazdrosne przytyki. Wszystko za sprawą błyskotliwej akcji, jaką przeprowadzisz we wtorkowe popołudnie.

RYBY (20.02 – 20.03)

Dostaniecie wreszcie szansę, by pokazać, na co was stać. Wyjmujcie chowane przez miesiące do szuflad pomysły i do dzieła! Przed wami sława i chwała.

eprasa.pl 3ecf88b8de